Nr. 122. PONIEDZIAŁEK 29 MAJA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja r. b. mianować najłaskawiej nauczyciela szkoły przemysłowej w Louisenthal w Berlinie, dra Ludwika Ćwiklińskiego, nadzwyczajnym profesorem klasycznej filologii przy uniwersytecie lwowskim.

Stremayr, w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r., nadać najłaskawiej zwyczajnemu profesorowi przy wszechnicy w Krakowie, dr. Tomaszowi Bratrankowi, tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Minister sprawiedliwości mianował zastępcę prokuratora państwa we Lwowie, Adolfa Frendla, prokuratorem państwa w Złoczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Prawie równocześnie przyniosły w ostatnich dniach telegramy wiadomość o zgonie dwóch znakomitych mężów. W Wiedniu umarł nagle szef sztabu generalnego generał broni baron John, wzór dzielnego żołnierza i znakomitość strategiczna, której każda armia europejska zazdrościć by mogła Austryi; w Pradze zaś zakończył życie sędziwy historyograf czeski dr. Palacky, znakomitość naukowa pierwszego rzędu i osobistość polityczna, z którą co do popularności i powagi nie wiele znakomitości politycznych mogłoby iść w zawody. Śmierć br. Johna jest nieodżałowaną stratą dla armii i państwa, zwłaszcza w chwili, gdy ponury widokrąg stosunków międzynarodowych na Wschodzie zniewala najtrzeźwiejsze umysły zwracać pilną uwagę na stan siły zbrojnej, której ozdobą i chlubą był zmarły bohater z pod Volty i Custozzy. Zmarłemu historyografowi czeskiemu należałaby się na tem miejscu obszerniejsza wzmianka, bo jego zgon jest w tej chwili najważniejszym wypadkiem w dziedzinie wewnętrznej polityki. Wszakże wstępuje do grobu twórca i kierownik opozycyi czeskiej, która tak ważną rolę odegrała a nawet i teraz odgrywa w konstytucyjnym rozwoju Austryi. Jak o hr. Szechenyim powiedziano, że stworzył on narodowość madjarską, która przed tem nie istniała, tak samo a nawet z większą słusznością powiedzieć można o dr. Palackym, że niezmordowanym jego zabiegom politycznym powiodło się wytworzyć z zapomnianego szczepu słowiańskiego znaczny i wzrastający czynnik polityczny w rzeszy ludów stanowiących monarchię austryacko-węgierską. Około narodowości swojej położył dr. Palacky tak znakomite, wiekopomne zasługi, że nie wiemy, czy przy najpomyślniejszym rozwoju Czesi doczekają się drugiego, równego mu dziełami współobywatela. Trzeba przyznać Czechom, że umieli czcić i wielbić zasługi Palackiego jeszcze za jego życia, bo choć w ostatnich czasach zmarły stał na czele frakcyi staroczeskiej, odsądzającej prawie od czci i wiary współzawodników młodoczeskich, i przez nich nawzajem od czci i wiary odsądzonej, mimo to nigdy nazwisko dr. Palackiego nie straciło aureoli niedoścignionych zasług obywatelskich, nigdy męty swarów i polemik domowych nieporuszyły pietyzmu, jakim ogół otaczał sędziwego historyografa. Każdy, choćby lekki wybryk polemiczny, uchybiający temu pietyzmowi, szkodził najwięcej samej sprawie młodoczeskiej i dla tego najniesforniejsi dziennikarze młodoczescy wystrzegali się tego fałszywego kroku. Gdybyśmy mówić mieli tutaj o śp. Palackym jako naczelniku deklarantów czeskich i kreślić jego stosunek w tym charakterze do dziejów konstytucyonalizmu austryackiego, musielibyśmy popaść w wir oklepanych kontrowersyj publicystycznych, które nad otwartym grobem nie mają prawa do głosu. Śmierć nie pozwoliła dr. Palackiemu doczekać się rozwiązania problematu politycznego, który postawił w r. 1868 i który odtąd stał się programem posłów czeskich zostających pod widomem zwierzchnictwem dr. Riegera. Jeżeliby nawet problemat ten został stanowczo i ostatecznie rozwiązany w sposób jak najzgubniejszy dla Austryi, to jeszcze historya nie potępi śp. Palackiego i mogłaby w najgorszym dla niego razie nazwać go politykiem nieprzezornym lub krótkowidzącym. Patryotyzm austryacki zmarłego pozostał bowiem mimo wszelkich przejść i zwrotów niewzruszony. Wszakżeż to śp. Palacky powiedział owo głośne i tak często powtarzane zdanie: Austrya jest dla nas niezbędną a gdyby jej nie było, trzebaby ją stworzyć! Po za Austryą śp. Palacky nie widział nigdzie zbawienia dla wskrzeszonej przez siebie narodowości czeskiej.

Po ostatnich zajściach parlamentarnych w Wersalu, z powodu różnorodnego tłumaczenia rozciągłości klauzuli rewizyjnej w obowiązujących obecnie francuskich ustawach konstytucyjnych, umysły uspokoiły się wszędzie, jeżeli nazwać można uspokojeniem chwilowe zawieszenie walki pomiędzy stronnictwami, które nigdy obok siebie zgodnie istnieć i działać nie mogą. Jest to zasługa najumiarkowańszego ministra republikańskiego a zarazem naczelnika gabinetu Dufaura, który uznał możliwość dwojakiego tłumaczenia klauzuli rewizyjnej, a tem samem uznał także, że kto tę klauzulę rozciąga nawet na formę rządu, nie dopuszcza się jeszcze buntowniczych agitacyj, jak się wyraził zmarły minister spraw wewnętrznych Ricard w swoim głośnym okólniku. Przed odezwaniem się Dufaurea, monarchiści wertowali w stenograficznych protokołach obrad dawnego Zgromadzenia narodowego, gdy uchwalano ustawy konstytucyjne, i dowiedli wyciągami dosłownemi, że ani sprawozdawca komisyi konstytucyjnej ani Dufaure nie pojmowali klauzuli rewizyjnej w ten sposób, by na niej nie dał się kiedyś oprzeć lojalny przewrot w formie rządu na rzecz monarchii Z przytoczonych wyciągów pokazuje się nawet, że tak sprawozdawca komisyi konstytucyjnej w dawnem Zgromadzeniu narodowem jak i Dufaure oświadczyli wyraźnie, iż takie pojmowanie klauzuli rewizyjnej jest jedynie zgodnem z zamiarami wnioskodawcy i wykluczającem wszelkie wątpliwości. Izba uchwalając konstytucyę, nie zastrzegła się w odmiennym duchu, a republikanie byli tak przezorni, że przyjęli owe oświadczenie w milczeniu, gdyż dobrze wiedzieli o tem, że tylko klauzula rewizyjna, otwierająca monarchistom jakie takie widoki, umożliwiła osiągnięcie większości głosów dla ustaw konstytucyjnych. Dufaure dał tem oświadczeniem nowy dowód, że w dzisiejszej chwili jest on jedynym mężem stanu, który potrafi rządzić w duchu republikańskim bez wywoływania zatargów i sprowadzenia antirepublikańskich frakcyj na drogę skrajnej opozycyi. Ale mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego republikańska większość spotulniała nagle tak dalece, że nie ujęła się za ministrem spraw wewnętrznych Marcèrem, który na kilka dni przed Dufaurem długo i szeroko dowodził, że na podstawie klauzuli rewizyjnej mogą być jedynie ulepszone instytucye republikańskie, że dalej tłumaczenie tej klauzuli w duchu monarchicznym, byłoby rzeczywiście buntowniczym zamysłem. Powód tej potulności jest łatwy do odgadnięcia. Dnia 21 maja odbyły się wybory uzupełniające, w których wszyscy bonapartystowscy deputowani, pozbawieni mandatów przez większość republikańską, wyszli ponownie z urny wyborczej i do tego z nierównie znaczniejszą liczbą głosów niż przy pierwszym wyborze. W miejsce monarchistów wybrano po większej części republikańskich kandydatów, i trzebaby być chyba ślepym, ażeby nie uznać, że ten wypadek jest nowym, może najsilniejszym dowodem słuszności twierdzenia, że losy Francyi rozstrzygną się tylko między republiką i cesarstwem. Legitymiści uznali to sami, choć przejęci goryczą i rozczarowaniem, woleli milczeć niż zastanawiać się nad kierunkiem,

---

DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA

r. 1548.

II.

Jesteśmy w królewskim zamku w Wilnie. Przed chwilą przybył kuryer z Krakowa z wiadomością o śmierci Zygmunta. August chodził zamyślony po komnacie, boleść za ojcem zdawała się w nim walczyć z uczuciem pewności, że tajemne śluby z Barbarą będzie mógł teraz ogłosić światu. Pomimo że już było po północy, kazał natychmiast przywołać do siebie mistrza krakowskiej akademii Proboszczewicza, wielce zaufanego astrologa, którego w każdem ważniejszem radził się zdarzeniu.

Rumiany, jowialny Proboszczewicz chętniej zastanawiał się nad biegiem gwiazd z wieczora, aniżeli nad ranem, kiedy go najtwardszy sen zmorzył; przybiegł jednak czemprędzej domyślając się, że coś ważnego zajść musiało. Zygmunt udzielił mu wiadomości i polecił, aby zapytał gwiazd, czy małżeństwo z Barbarą należy natychmiast ogłosić, czy też uczynić to dopiero po pogrzebie starego króla. Proboszczewicz rozłożył wielką księgę o czarnoksięstwie Henryka Agrippy, kodeks wszystkich nekromantów i astrologów, i szukał w niej rady jak postąpić, aby się prawdy właśnie w owym dniu dowiedzieć, czy pytać się tylko gwiazd, czy też dojść do niej innemi sposobami, z pomocą tyromancyi, alphitomancyi, czy wróżyć z mąki jęczmiennej, kości, ognia, ruchu powietrza itp.

Księga rozstrzygnęła za gwiazdami i koskinomancyą, starożytnym jeszcze sposobem wróżenia czarnoksięską laseczką...

Gwiazdy przemawiały za bezzwłocznem ogłoszeniem małżeństwa Pozostawała jeszcze druga wróżba. Nad okrągłą metalową płytą, podzieloną na regularne trójkąty, w których różnorodne były wymalowane kabalistyczne postacie, powiesił Proboszczewicz małą hebanową laseczkę na nitce, przywiązanej do sklepienia i nadał jej ruch wirujący. Laseczka opisywała koło nad metalową płytą. Król z wielką się jej ruchom przypatrywał uwagą.

— Stanęła na wodniku! — zawołał, jak gdyby mu ciężar spadł z serca, gdyż czarnoksięska laseczka oświadczyła się za ogłoszeniem małżeństwa.

Natychmiast napisał August własnoręcznie list do podczaszego Radziwiłła, do Dubinek, pod którego opieką była Barbara, polecając mu, aby koniecznie przysłał ją jutro do Wilna, gdyż tak chcą gwiazdy — *sic astra volunt.*

Tej samej nocy czuwał i pan Grzegorz Wierszyłło, kasztelan wileński, obok Chodkiewicza kasztelana trockiego, najwybitniejsza głowa litewskiej opozycyi przeciw małżeństwu Zygmunta Augusta z panią Gasztołdową. Był to człowiek burzliwy, namiętny a znany z dziwactw wszelkiego rodzaju. Pomiędzy drobną szlachtą miał wielki mir, gdyż chętnie z nią przestawał i wiele jej świadczył dobrego, Radziwiłłów zaś nie nawidził i całe życie nad tem tylko myślał, jakby im wchodzić w drogę.

Wierszyłło nie lubił nowomodnych zbytków i żył jakby za czasów Witołda. Łuki, kołczany, niedźwiedzie skóry, jelenie rogi były główną jego domu ozdobą, a nie widziano tam nigdy wina ale tylko dzbany miodu.

Kilku szlachty siedziało u niego w około staroświeckiego kaganka. Słabe, migające się światło odpowiadało grubym zarysom sprzętów, i pozwalało zaledwie dostrzedz w cieniu jakiejś surowej postaci w kaftanie ze skór wydry, o sumiastych wąsach i bujnych brwiach.

— Uderzyć na Dubinki, wykraść Gasztołdowę! — odezwał się Wierszyłło. — Jak ona zginie z oczu, to król o niej zapomni, wszak i po śmierci Elżbiety prędko się pocieszył.

— Ba! ale co z nią zrobić? — zapytał jeden ze szlachty.

— Oddać do jakiego dalekiego klasztoru, tak żeby nawet sokoły Radziwiłłów zwietrzyć jej nie mogły.

Projekt podobał się zgromadzonej szlachcie, bo zmierzał do awanturniczej wyprawy.

— Dubinki wodą otoczone, podczaszy zechce się bronić! — wtrącił któryś ze szlachty.

— Zostawcie mi wykonanie wyprawy — odpowiedział Wierszyłło — już ja wiem, jakim sposobem się do zamku dostanę. Nie damy Radziwiłłom nad sobą panować!

Zamiar postanowiono bezzwłocznie wykonać i najbliższej nocy napaść na Dubinki.

Następny dzień pomięszał jednak szyki Wierszylle, bo w południe już rozeszła się wieść, że Barbara przybyła do Wilna i że stanęła w domu Radziwiłłów. Kasztelan się gniewał, sierdził, przysięgał, że w inny sposób zamiaru swego dokona, udobruchał się jednak w części, gdy wraz z innymi panami został zaproszony do zamku, gdzie król miał panom radom litewskim ogłosić małżeństwo.

— Zaprotestuję! — wołał Wierszyłło i przygotowywał oracyę, z którą miał wystąpić podczas uroczystości.

Pobyt w Dubinkach znękał Barbarę. Osamotniona, niespokojna, obrażona w swej dumie koniecznością ukrywania małżeństwa, zaczęła chorować i wpadać w apatyę, która opanowywała coraz bardziej jej wątły charakter. Nagła wiadomość o śmierci Zygmunta Starego i myśl że teraz w obec całego świata zostanie królową, pobudziła ją do nowego życia, podziałała na nią jak promień słońca na roślinę, zamarłą pod powiewem zimnego wiatru.

Obecnie, w wigilią swego zwycięztwa chciała być przedewszystkiem piękną i przedstawić się tak, aby żadna z zawistnych jej litewskich kobiet nie mogła jej dorównać wdziękami. August mógł się z nią zaledwie widzieć na chwilę, tyle było zajęć i przygotowań w gotowalni, tyle narad z matką, czy wystąpić w ubiorze z pereł, czy brylantami podnieść blask czarnego oka...

Nadszedł nareszcie pamiętny dzień, u-

jaki nadać mają swojej polityce pod naciskiem tej alternatywy. Minister Marcère, tłumacząc klauzulę rewizyjną w duchu ściśle republikańskim, powołał się na wybory z 21 lutego, w których tryumf republikańskich kandydatów dowodził rzeczywiście, że większość obywateli życzy sobie utrzymania republikańskiej formy rządu. Ale ostatnie wybory dowiodły zarówno jak pierwsze, że obok większości republikańskiej istnieje pokaźna, ciągle wzrastająca na siłach mniejszość monarchiczna, która tęskni za powrotem cesarstwa, i spodziewa się osiągnąć cel swoich marzeń na drodze legalnej, za pomocą klauzuli konstytucyjnej. Tłumacząc klauzulę rewizyjną w duchu umiarkowanym, republikański rząd daje najpierw dowód, że czuje się zabezpieczonym w obec przyszłości, a powtóre wstrzymuje bonapartystów od nielegalnych zamachów, do których oni są zawsze gotowi w braku lepszych środków, wiodących do celu upragnionego.

Sprawa wschodnia była niezaprzeczenie kolebką dzisiejszej jednolitości i potęgi Włoch. Udział Sardynii w kampanii Krymskiej był tak genialnym czynem politycznym hr. Cavoura, że wobec niego dalsza znakomita i bystra działalność polityczna tego męża stanu nie może wykazać równie szczęśliwej i w skutkach równie doniosłej chwili. Odgrzewamy tę reminiscencyę historyczną dla tego, że wznowienie sprawy wschodniej, a właściwie jej wysunięcie się na pierwszy plan przypadło właśnie w porę, gdy Włochy nietylko osiągnęły w zupełności cel, który w r. 1855 każdemu musiał się wydać nigdy niedoścignionem marzeniem, lecz nadto przebyły w niezamąconym pokoju okres wystarczający na takie skonsolidowanie stosunków wewnętrznych, ażeby nowe królestwo z wszelkiem prawem uchodzić mogło nietylko nominalnie, lecz także w rzeczywistości za mocarstwo europejskie powołane do pierwszorzędnej działalności we wszystkich sprawach międzynarodowych. Kryteryum bowiem mocarstwowej powagi pewnego państwa stanowi właśnie ta okoliczność, że nie może mu być obojętną żadna ważniejsza sprawa międzynarodowa, która nawet w dalekiej kombinacyi nie obija się o jego granice, ale na wszelki wypadek dotknie żywotnych interesów cywilizowanego świata. Jakież stanowisko zajęły dziś Włochy wobec sprawy wschodniej, jaką rolę odegrały lub mają odegrać w toczącej się europejskiej akcyi dyplomatycznej? Na przystąpienie rządu włoskiego do propozycyi Turcyi postawionych liczono zawsze z całą pewnością i nie zawiedziono się w tem oczekiwaniu. Ale to przystąpienie i cały współudział w pracy około utrzymania pokoju europejskiego odbywa się jakby od niechcenia, bez objawów żywszego interesu, któryby wskazywał, że młode królestwo roszczące sobie prawo do nazwy mocarstwa już od wojny francusko - niemieckiej, gotowe jest w danym razie uczynić coś więcej dla wspólnego dzieła Europy i zaznaczyć dobitniej swój wpływ, choćby z tem nawet połączone być miały pewne ofiary. Opinia publiczna we Włoszech nie gorszy się wcale dość bierną rolą rządu w obec wypadków wschodnich a można nawet powiedzieć, że rola ta odpowiada jego życzeniom. Stosunki wewnętrzne tłumaczą zupełnie tę bierność czy apatyę włoską. Oceniając najprzychylniej wewnętrzną politykę włoską niepodobna zapoznawać tego, że rezultat dziesięcioletniej pracy pokojowej nad ustaleniem wewnętrznych stosunków ekonomicznych, administracyjnych i w ogóle politycznych wygląda wcale niepokaźnie. Z roku na rok, z jednej sesyi parlamentu na następną przewlekają się sprawy żywotne, których rozwiązanie każdemu wydaje się pilnem i niezbędnem Do niedawna pocieszano się nadzieją, że nowy gabinet podniesie tętno pracy parlamentarnej i świeżemi siłami pokona trudności, których nie mógł usunąć Minghetti. Dotąd nadzieja ta jest jeszcze ciągle tylko nadzieją.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 maja.

Ƶ Zaledwie zebrały się były delegacye wspólne, pisma węgierskie wydały hasło, aby tegoroczny budżet wojskowy okroić w znacznej części. *Pester Lloyd* taką wzniecił wrzawę, że idąca na czele proroków wiecznego pokoju *Nowa Presse* wydawała się nader spokojną w porównaniu z pismem węgierskiem. W tem pojawiły się obie Delegacye u Najj. Pana. Przemówienie p. Szlavego już różniło się wielce od mowy p. Rechbauera, tak samo, jak przy otwarciu Delegacyj. Różnica ta wszystkich mocno uderzyła, zwłaszcza po krzykach węgierskich, iż trzeba okroić budżet wojskowy. Odtąd przeniósł się punkt ciężkości opozycyi przeciw budżetowi wojskowemu prawie całkowicie do Delegacyi przedlitawskiej, gdzie rząd ostre stacza walki o pojedyńcze pozycye, a gdy węgierski wydział budżetowy w skutek nacisku hr. Andrassego odrzucił wszelkie daleko sięgające wnioski, przedlitawski wydział budżetowy — pomimo kategorycznych oświadczeń jenerała Benedeka, zastępującego ministra wojny — uchwalił znane wnioski p. Sturma, dążące do późniejszego zwołania rekrutów, do zniżenia siły wojskowej, do zaoszczędzenia sumy 3 milionów złr. i do użycia części takowej na poprawę wiktu dla żołnierzy.

Jest to rzeczą nader popularną, podobne czynić i uchwalić wnioski, a jeszcze popularniejszą, żądać użycia sumy zaoszczędzonej na poprawę wiktu, ale takiemi wnioskami wkracza się w dziedzinę władzy wykonawczej, która przecież lepiej wiedzieć powinna, czego monarchia bardziej potrzebuje, czy użycia pieniędzy na te lub owe cele. Mówią, że wydział budżetowy powziął tę uchwałę głównie z powodu panującego przesilenia ekonomicznego, tudzież w skutek pokojowych oświadczeń hr. Andrassego. Na szczęście niema żadnej obawy, aby uchwała wydziału budżetowego mogła utrzymać się w pełnej Delegacyi, a jeszcze mniej w razie wspólnego głosowania w obu Delegacyach. Przyznać trzeba, że wydział budżetowy nie mógł sobie nieodpowiedniejszej obrać chwili dla uchwały, jaka zapadła, albowiem obecna sytuacya europejska bardziej niż kiedykolwiek wymaga czujnego oka, a przedewszystkiem siły wojskowej, ale i sytuacya wewnętrzna — ze względu na niezałatwioną jeszcze ostatecznie ugodę z Węgrami — do przezorności powinna zachęcić. *Presse* i *Fremdenblatt* wskazują dziś właśnie na ugodę, albowiem w chwili ostatniej może bardzo łatwo przeważyć ta szala, którą trzyma ręka szczodra dla budżetu wojskowego. Ale najmniejsza nie zachodzi obawa, aby pełna Delegacya poszła za przykładem swego wydziału budżetowego i zechciała narazić państwo na potrójne przesilenie gabinetowe.

Potwierdza się wiadomość, że Anglia żadną miarą niechce przyłączyć się do akcyi wspólnej mocarstw europejskich w sprawie wschodniej. Odstrasza ją fakt, iż Rossya wzięła tę sprawę w swe ręce. Wątpić nie należy, że pomimo oporu, akcya dyplomatyczna mocarstw dalej posuwać się będzie, lubo lękliwe umysły już dziś starają się nakłonić Austryę, aby cofnęła się zawczasu. Tak radzą np. *Deutsche Ztg.* i *Morgenpost.* Natomiast niema jeszcze urzędowego potwierdzenia, jakoby Turcya odrzuciła żądania mocarstw. Giełda znowu niepokoi się, lękając się każdego powiewu politycznego.

Dzienniki pełne uznania są dla zasługi i znakomitych przymiotów zmarłego szefa sztabu, jenerała Johna. Sławią jego pamięć, zowiąc go to „filozofem bitew“, to „Moltkem austryackim“, to „Gneisenauem“ arcyksięcia Albrechta, i wyrażając życzenie, aby godnego znalazł następcę. Śmierć Johna równa się bitwie straconej.

DELEGACYE

Komissya budżetowa austryackiej delegacyi obradowała d. 25 i 26 b. m. nad znanym wnioskiem del. Sturma o zaprowadzeniu oszczędności w budżecie wojskowym przez wcześniejsze urlopowanie szeregowców albo przez ich późniejsze powoływanie pod broń. Kwota tym sposobem zaoszczędzona miałaby być obróconą na lepszy wikt dla szeregowców stojących pod bronią. Del. Sturm proponował tedy, ażeby komissya wykreśliła przy pozycyi 7, 22 i 28 ogółem 2,262.600 zł. a natomiast wstawiła przy pozycyi 23 o 1,075.000 zł. więcej. Jak wiadomo z doniesień telegraficznych, przyjęła komissya po bardzo ożywionych rozprawach powyższy wniosek del. Sturma 11 głosami przeciw 9. głosom. Przy tem głosowaniu zastanowiło wszystkich, że del. Coronini, który przemawiał ciągle w duchu pojednawczym, głosował za wykreśleniem powyższej kwoty. Za wykreśleniem głosowali pp. Brestel, Kuranda, Giskra, Sturm, Demel, Walterskirchen, Gross, Klier, Ritter i Schaup, a przeciw wykreśleniu Lichtenstein, Widmann, Hartung, Engerth, Czartoryski, Rechberg, Banhans, i Weeber. Większość utworzyła się przez przystąpienie do wniosku del. Sturma wszystkich zwolenników kompromisu, ponieważ wszelkie usiłowania kompromisowe rozbiły się o stanowczy opór zarządu wojskowego. Dnia 25 b. m. spodziewano się jeszcze, że kompromis przyjdzie do skutku, albowiem w poufnej pogadance zdradzał fmp. Benedek chęć zgodzenia się na wniosek pośredniczący. Dopiero wieczorem d. 25 b. m. na ponownej konferencyi członków komissyi budżetowej, oświadczył fmp. Benedek, że może przystać co najwięcej na wykreślenie kwoty 500.000 zł. a na posiedzeniu komissyi budżetowej w d. 26 b. m. oświadczył stanowczo, iż nie może przystać na żadne wykreślenie. Fmp. Benedek powiedział przy tem, iż nie może z swej strony, w nieobecności państwowego ministra wojny, zezwolić na zmniejszenie liczby szeregowców służących pod bronią.

Przy głosowaniu nad sprawą kredytów dodatkowych, potrzebnych w skutek wyższych cen żywności, zmieniła się nagle większość, przez wyjście z sali obrad kilku członków, tak, że kwota przez rząd preliminowana została przyjętą 9 głosami przeciw 7 głosom. Przy końcu posiedzenia oświadczył ks. Lichtenstein w pogadance poufnej, że na wypadek wspólnego głosowania z Węgrami co do pozycyi 7, 22 i 28, głosować będzie wspólnie z 20 innymi delegatami przeciw wykreśleniu kwoty 2,262.600 zł. Demel odpowiedział, że musi odrzucić tę przedwczesną presyę, albowiem delegacya austryacka nie powzięła jeszcze stanowczej uchwały.

Podkomitet delegacyi węgierskiej wybrany do spraw wojskowych, załatwił już budżet wojskowy. Wahrmann proponował wykreślenie przy pozycyach 7, 22, 23, 24 i 25 kwoty ogólnej 2,000.000 zł. ażeby tym sposobem zaradzić choć w części złym stosunkom finansowej klęski. Kwotę wykreśloną można z łatwością powetować przez wcześniejsze rozpuszczanie na urlop inteligentnych szeregowców i przez późniejsze zwoływanie urlopników. Minister prezydent Tisza przemawiał przeciw temu wnioskowi, poczem odrzucono go 11 głosami przeciw 8 głosom. W ekstraordynaryum budżetu wojskowego wykreślił podkomitet delegacyi węgr. następujące kwoty: 1,000.000 zł. z drugiej raty na sprawienie nowych dział; 329.800 zł., na sprawienia karabinów systemu Werndla; 100,000 zł. na działa forteczne dla fortecy Igmand; 120.000 zł. na działa wybrzeżne dla Poli; 10.000 na wodociągi; 48.000 zł. na budowę magazynów w obozie pod Bruck n. L.: 44,500 zł. na budowę drogi żelaznej w obrębie arsenału wiedeńskiego; 45,000 zł. na budowę koszar w Wels i 46.625 zł. dla zakładu geograficznego, razem 1,743,925 zł.

SPRAWY MONARCHII

— Armia austryacko-węgierska poniosła wielką stratę wskutek śmierci generała broni, szefa sztabu generalnego, członka Izby Panów, br. Johna. Zmarł on nagle d. 25 b. m. w Wiedniu na apopleksyę ser-

---

derzono w dzwony kościołów litewskiej stolicy, wspaniały orszak powozów i konnego rycerstwa ruszył z królewskiego zamku do pobliskiego pałacu Radziwiłłów, aby przywieźć Augustowi dostojną małżonkę. W złocistej oszklonej kolasie, zaprzężonej ośmioma białymi końmi, siedział pan Stanisław Kiszka wojewoda witebski, wysłany od króla, aby odprowadził Barbarę. Złocista korona unosiła się nad kolasą, w dumę wzbijając Radziwiłłów, a zazdrość budząc w nieprzyjaźnem im otoczeniu.

Orszak zatrzymał się przed pałacem, nad którego bramą znane całej Litwie trzy trąby zdawały się głosić chwałę dnia dzisiejszego. Otworzono wielkiej sali podwoje. Barbara zasiadła na podwyższonem miejscu w białej szacie, zasianej perłami i w znanym czepcu perłowym, obok niej matka i pani Hornostajowa, przyjaciółka domu, podskarbina litewska. Podwyższenie szkarłatnym wybite aksamitem, krzesło Barbary odszczególniające się od innych, zrobione w kształcie tronu, nie podobało się szlachcie.

— Za wcześnie, za wcześnie! — powtarzano sobie, a tak pierwsze wrażenie nie przysporzyło sympatyi wdowie po Gasztołdzie.

Pan Kiszka, w towarzystwie wileńskiego biskupa zbliżył się do Barbary i tak do niej przemówił:

— Niby drugą Esterę przychodzimy cię zacna pani na tron powoływać i blasku dodać twemu domowi. Perłą byłaś w swym dostojnym rodzie, który Litwie przysporzył tylu znakomitych mężów, bądźże klejnotem w królewskiej koronie. Pójdź z nami na zamek królewski, gdzie cię z upragnieniem czeka dostojny małżonek, gdzie cię cała Litwa przyjmie za swoją księżnę. dumna, że monarcha w jej borach towarzyszkę sobie upatrzył i nie sięgał po rękę obcej księżniczki.

Barbara się skłoniła, a w jej imieniu przemówił kilkoma dziękczynnemi słowami Podczaszy Radziwiłł, poczem ją odprowadzono do królewskiej kolasy.

Na zamku siedział król w licznem otoczeniu litewskich i polskich panów. Blady, spokojny jak zawsze, niczem nie zdradzał wzruszenia, pomimo że troszczył się bardzo, aby jaki nieprzystojny pomysł niechętnych, jaki paszkwil złośliwy nie zakłócił ważnej dlań uroczystości. A miał dość powodów obawiać się tego, gdyż w ostatnich dniach pachołki nie mało mieli do czynienia, aby zedrzeć wszystkie „paskwilusy“ które przylepiano na ulicach, na kościołach, ba nawet na bramach królewskiego zamku.

Wchodząca Barbara olśniła wszystkich pięknością; młodość, szlachetne, nadzwyczaj regularne rysy, łagodny wyraz twarzy ujął nawet niechętnych. Podczas gdy królowę prowadzono środkiem sali, spadł kawałek gzemsu z wielkim łoskotem, z niewiadomego powodu.

-- Tak się wkrótce skończy nieprawne, naród hańbiące małżeństwo! — półgłosem powiedział do otaczających Wierszyłło wskazując na potłuczone kawałki muru Król zdawał się tej obelżywej mowy niesłyszeć, a biskup wileński czem prędzej zbliżył się do wichrzyciela aby go uspokoić.

— Bielmo wam zakryło oczy — odezwał się prawie głośno Wierszyłło — pomiędzy wami nie znajdę stronników, pójdę jednak do Polski, a przecie tego dokażę, że Radziwiłłówna nie będzie królową!

— Idź do Polski wichrzyć panie Wierszyłło! — odpowiedział ktoś z tłumu.

Kasztelan wyszedł ze sali.

Król tymczasem zbliżył się do Barbary, a wyprowadziwszy ją na podwyższenie, na którem stały dwa trony, przemówił krótko, stanowczo a poważnie, że to jest jego małżonka, którą pojął idąc za popędem serca i że naród szanując siebie powinien szanować także królowę wyszłą z jego łona.

— Nie za popędem serca, ale z woli czarów pojął król Gasztołdowę — mówiła pani Chodkiewiczowa do pani kasztelanowej wileńskiej odjeżdżając z tej uroczystości.

— Wszystkim to wiadomo, że pani Radziwiłłowa biegłą jest w sztuce zamawiania — odpowiedziała ostatnia — i że króla w nieczyste umiała zawikłać sidła. Mój ogród graniczy z jej ogrodami, a służba nie raz widziała jak matka Gasztołdowej posypywała jakiemś zielem ścieżkę, którą się krol do jej córki wkradał.

August nie długo mógł się cieszyć żoną i pierwszem odniesionem zwycięztwem, podążył bowiem na pogrzeb ojca do Krakowa a Barbarę zostawił pod opieką brata podczaszego Radziwiłła i wiernego Stanisława Dowojny, ochmistrza dworu, który nietylko miał jej strzedz od nieprzyjaciół, ale i czuwać nad jej zdrowiem, znając się dobrze na sztuce lekarskiej.

Smutnym splendorem zajaśniał Kraków na chwilę, aby na długo opustoszeć. Panowie z całej Polski, zagraniczni książęta, posłowie obcych monarchów połączyli swe głosy w poważnym chórze *Dies irae, dies illa*, a ksiądz Maciejowski rzucał ostatnie wawrzyny na grób sławnego króla, uwite z słów hołdu i żalu. Duchowieństwo szemrało, że mówił po polsku, że czyny sławnego monarchy w powszechnie znanym, łacińskim należało sławić języku. — Orzechowscy, Kochanowscy, Rejowie przyklaskiwali zacnemu kapłanowi.

Z osierociałego zamku jak ptak złowrogi zerwała się Bona i odleciała na Mazowsze, do Warszawy, pilnować ziemi, na której miała zabezpieczone sumy posagowe.

K. Ch.

cową. O śmierci br. Johna podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Wczoraj (d. 25 b m.) udał się br. John jak zwykle o godzinie 10 zrana do gmachu ministerstwa wojny, w którym mieści się na czwartem piętrze jego bióro. Wyszedłszy na pierwsze piętro, padł br. John bez przytomności na ziemię. W tej chwili nadbiegł audytor podpułkownik Nowak i starszy lekarz sztabowy dr. Leiden; wszelka pomoc lekarska była jednak już bezskuteczną. Wprawdzie przyszedł br. John jeszcze na chwilkę do przytomności i zawołał: „Powietrza! bo się uduszę!“ ale w pół godziny później już nie żył.

Br. John urodził się d. 20 listopada 1815 r. w Bruck nad Litawą, gdzie ojciec jego stał załogą jako chorąży i adjutant korpusu saperów. Jego przeszło 40-letnia służba wojskowa była wypełnioną licznemi czynami bohaterskiemi i po dwakroć zjednała mu najwyższe austryackie odznaki wojskowe: pierwszy raz w roku 1849 po bitwie pod Voltą, krzyż rycerski orderu Maryi Teresy a w roku 1866 po bitwie pod Custozzą, krzyż komandorski tego orderu. Wojskowe wykształcenie otrzymał br. John w Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, do której uczęszczał od r. 1827 do 1835 r. Do korpusu oficerskiego należał br. John od r. 1835. W r. 1845 został porucznikiem, w r. 1848 kapitanem, w r. 1849 majorem, w r. 1854 podpułkownikiem, w r. 1857 pułkownikiem, w r. 1861 generałmajorem, w r. 1866 (na polu bitwy pod Custozzą) feldmarszałkiem-porucznikiem, a w r. 1874 generałem broni. — Br. John brał udział w następujących kampaniach i bitwach: W r. 1848 w walce ulicznej w Medyolanie, tudzież w bitwach i potyczkach pod Santa Luccia, Montarara, Goito, Sona, Volta, Custozza i w szturmie na Medyolan w d. 4 sierpnia (wszędzie w brygadzie Lichtenstein jako kapitan sztabu generalnego); w r. 1849: W potyczce pod Gravellone; w bitwach pod Mortara i Novara; w wyprawie Toskańskiej zakończonej zajęciem Livorno i w wyprawie do Romagna, (w charakterze kapitana sztabu generalnego a później w charakterze majora); w r. 1859 w kampanii w południowym Tyrolu — (John był wówczas pułkownikiem i szefem sztabu generalnego szóstego korpusu armii); wreszcie w r. 1866 odbył on całą kampanię we Włoszech jako szef sztabu generalnego południowej armii. Po bitwie pod Königgrätz mianował go Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 10 lipca 1866 szefem sztabu generalnego całej operującej armii. W kilka dni później został pokój zawarty a br. John pozostał i nadal aż do 27 marca 1869 r. szefem sztabu generalnego całej armii. Równocześnie był br. John od 6 września 1866 do 18 stycznia 1868 państwowym ministrem wojny. Od roku 1869 do r. 1874 był br. John głównodowodzącym generałem w Gradcu, poczem został znowu powołany do sztabu generalnego. Zmarły pozostawił wdowę, z domu hrabinę Orsini-Rosenberg. D. 24 b. m. na kilka godzin przed śmiercią obchodził rocznicę swych zaślubin. Z tego małżeństwa nie pozostało potomstwo; natomiast pozostawił br. John trzech synów i dwie córki z pierwszego małżeństwa, z zmarłą przed 5 laty córką profesora astronomii przy wszechnicy Jagiellońskiej i dyrektora krakowskiego obserwatoryum astronomicznego, dr. Maksymiliana Weisse. Najstarszy syn br. Johna jest podporucznikiem przy kawaleryi, drugi syn jest kadetem przy marynarce a trzeci liczy dopiero 15 rok życia Z córek jest jedna zamężną za kapitanem Hugonem Scherian. Pogrzeb zmarłego br. Johna odbył się w Wiedniu z wielką okazałością w sobotę d. 27 b. m. Zwłoki złożono w grobowcu familijnym na centralnym cmentarzu.

— Prawie równocześnie z smutną nowiną o śmierci br. Johna, nadeszła wiadomość telegraficzna o zgonie Palacky'ego. Wiadomość ta była niespodziewaną, albowiem według ostatnich biuletynów polepszył się stan zdrowia sędziwego historyografa i zdawało się, że główne niebezpieczeństwo zostało usunięte. Zmarł on dnia 26 b. m. o godzinie 1/25 popołudniu. W chwili zgonu była obecną córka zmarłego, zięć, dr. Rieger, który czytał teściowi dzienniki wieczorne donoszące o zgonie br. Johna. Ta wiadomość wzruszyła mocno Palacky'ego a natomiast ucieszył się niezmiernie, gdy mu Rieger odczytał doniesienie o ważniejszych zwycięstwach powstańców w Hercegowinie. W kilka minut później nie żył Palacky.

Franciszek Palacky urodził się dnia 14 czerwca 1798 r. w Hodsławicach na Morawie; ojciec jego był nauczycielem szkoły kalwińskiej. Studya odbył w Pressburgu, Wiedniu i w Jena a w r. 1823 osiedlił się w Pradze, gdzie za namową hr. Kaspra i Franciszka Sternbergów poświęcił się studyom historyi czeskiej i języków sławiańskich. W r. 1829 mianowały go stany czeskie krajowym historyografem; Cesarz Ferdynand zatwierdził to mianowanie w roku 1837. W r. 1836 wyszedł pierwszy tom historyi czeskiej napisanej przez Palacky'ego w języku niemieckim a przed kilku tygodniami obchodzono w Pradze w sposób bardzo uroczysty ukończenie tego dzieła. Dopiero w r. 1849 rozpoczął Palacky tłumaczyć pierwsze tomy swej historyi z języka niemieckiego na język czeski. W r. 1847 założoną została w Pradze akademia umiejętności a Palacky był jednym z pierwszych jej członków. W r. 1848 przewodniczył on na kongresie słowiańskim w Pradze i został następnie powołany do parlamentu frankfurckiego, ale, jak wiadomo, odpowiedział na to zaproszenie odmownym listem wystosowanym w imieniu narodu czeskiego. W maju 1848 ofiarował mu Pillersdorf tekę ministerstwa oświecenia, której jednak Palacky nie przyjął. W Nowem mieście w Pradze został on wtedy wybrany do rady państwa, ale nie odegrał wybitnej roli. Przy końcu 1849 r. ogłosił program federalistyczny, według którego miała być Austrya podzieloną na siedm grup narodowościowych — poczem cofnął się z widowni politycznej aż do r. 1860. W r. 1861 pojawił on się w sejmie czeskim na czele czeskich posłów, ale wkrótce założył protest przeciw prawnemu istnieniu tego sejmu. Mianowany dożywotnim członkiem Izby Panów, brał w początkach udział w czynnościach tej Izby, ale wkrótce, po wystąpieniu Czechów z Izby deputowanych, ustąpił także z Izby Panów. Za Belcredego otrzymał on order korony żelaznej II klasy i wkrótce potem wystąpił wraz z posłami czeskimi z sejmu czeskiego i podpisał pierwszy znaną deklaracyę. Od tego czasu poświęcił się wyłącznie studyom historycznym, wydał kilka pism historyczno-politycznej treści i kilka politycznych testamentów, w których zachęcał swych stronników do wytrwania w prawno-państwowej opozycyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Interpelacya senatora Parisa.)

Na posiedzeniu senatu z dnia 24 b. m. przyszła pod rozprawy interpelacya senatora Parisa w sprawie artykułu VIII konstytucyi traktującego o jej rewizyi. Interpelant oświadczył w krótkich słowach, iż nie chodzi mu przytem o robienie opozycyi rządowi, nie chce on także pomnażać trudności położenia a jako konserwatysta i zwolennik konstytucyi poczuwa się do największego umiarkowania w tym kierunku. Jako członek i sprawozdawca komisyi konstytucyjnej był interpelant zupełnie tego samego zdania co Dufaure i Wallon co do znaczenia tego artykułu; lecz okólnik ministra Ricarda zdaje się nadawać temu postanowieniu inne znaczenie, i dlatego żąda mowca od gabinetu wyjaśnienia. Na to odpowiedział Dufaure: Miałem zamiar prosić senat, ażeby nie wydawał żadnej uchwały co do tej interpelacyi. Umiarkowana mowa interpelanta pozwala mi, wyrazić się zwięzlej, niż zamierzałem. Okólnik ministra Ricarda nie miał wcale na myśli pozbawiać „nadziei“ naszych szanownych kolegów, nadziei, spoczywających na dnie serca. Rewizya konstytucyi jest możliwa, lecz nie jest konieczna; art. VIII nie może zmieniać charakteru konstytucyi Konstytucya nasza jest tak samo stanowczą i stałą *(definitive)* jak amerykańska, lub jak konstytucya drugiego cesarstwa. Nie mogę powiedzieć czy i w jakim kierunku zostanie konstytucya zmienioną w r. 1880, rozpocznie to kongres czyli raczej opinia publiczna z roku 1880. Do tego czasu powinniśmy unikać wszelkich konfliktów i dlatego upraszam Senat, ażeby w spokoju zamknął niniejszą rozprawę. Szanujemy nadzieje i ubolewania, a piętnujemy sprzysiężenia (Oklaski). Po oświadczeniu interpelanta, że jest zadowolonym z odpowiedzi ministra, uchwalił Senat wszystkiemi głosami przeciw 2 ze skrajnej prawicy proste przejścia do porządku dziennego.

(Gambetta o odmowie Anglii).

Republique Française podaje następujący artykuł o stanowisku Anglii wobec sprawy wschodniej: „Lord Derby i p. Disraeli oświadczyli w obu Izbach parlamentu angielskiego, że rząd królowej Wiktoryi odmówił przystąpienia swego do uchwał konferencyi berlińskiej. Jest więc faktem niezbitym, że Anglia postanowiła trzymać się zdala od akcyi mocarstw północnych. Francya i Włochy przystąpiły do uchwał konferencyi berlińskiej. Musimy przypuszczać, że rząd nasz uczynił ten krok po głębokim namyśle i że ks. Decazes gruntownie zastanowił się, zanim polecił swoim agentom, ażeby oświadczyli gabinetom północnych mocarstw, że rząd francuski poprze ich akcyę w Konstantynopolu. Zdaje nam się, że nasz minister spraw zagranicznych dobrze postąpił, i że nie kierował się wyłącznie uczuciem dumy narodowej, przyjmując zaproszenie do wspólnej akcyi na Wschodzie. Francya nieprzestała należeć do koncertu europejskiego, nawet wtedy, kiedy nawiedzoną była okropnemi klęskami najazdu nieprzyjacielskiego; tembardziej należy ona do tego koncertu dziś, gdy powetowała już swe klęski, posiada rząd stały, t. j. republikę przyjętą z takim zapałem przez większość kraju, i kiedy cieszy się tak pomyślnym stanem finansowym, jak nigdy przedtem i jak żadne państwo w Europie. Nie wystąpiliśmy nigdy z koncertu europejskiego, więc też niepotrzebujemy doń wstępować. Lecz jakkolwiek przystąpienie naszego ministra do *memorandum* berlińskiego było czynem poprawnym, to z tego nie można jeszcze wnosić, ażeby nasz minister zobowiązał się postępować w każdym punkcie zgodnie z polityką trzech kanclerzy. Rozumie się samo, że zastrzegł on sobie wolność działania na wypadek, gdyby sytuacya dzisiejsza się zmieniła. Nie pojmujemy, jak mogłaby Francya nie przystąpić do kroku, który ma na celu utrzymać pokój w Europie i zapewnić spokojny byt Europejczykom i chrześcijanom na Wschodzie. Gdyby jednak byt Turcyi został zagrożony, musiałby gabinet paryski z zachowaniem całej swobody i wolności pomyśleć o dalszych krokach. Powiadają, że przystąpienie Anglii jest jeszcze możliwe w razie zmian niektórych postanowień *memorandum* berlińskiego; Anglia przeciwną jest zbrojnej interwencyi; sprawa ta wymagałaby i po naszej stronie gruntownego zastanowienia. Miejmy tymczasem nadzieję, że byt Turcyi nie będzie zakwestyonowany i że będzie tam chodziło tylko o przeprowadzenie gruntownych reform.“

(Z pola walki w Bośnii i w Hercegowinie.)

W północnej Bośnii wre nieustanna walka. Generałowie tureccy otrzymali rozkaz zajęcia bądź co bądź głównych pozycyj powstania bośniackiego, aby w razie wkroczenia większych zastępów z Serbii mogli mieć do dyspozycyi znaczniejsze siły. Z drugiej strony polecono znowu szefom powstańców trzymać się do ostatka i zatrudniać jak najdłużej siły zbrojne tureckie, aby ewentualne posiłki serbskie nie napotkały za wkroczeniem znaczniejszego oporu.

Ztąd też od dnia 18 maja rozpoczął się szereg zaciętych walk. Ali basza zebrawszy wszystkie swoje siły wyruszył tego dnia do gór germeckich, mocno oszańcowanych przez powstańców. Dwa pułki nizamów i cztery tabory redyfów walczyły 19go b. m. z wielką brawurą, jeden szaniec po drugiem wpadał w ich ręce i tylko zmrok przeszkodził zupełnemu wytępieniu powstańców, w których obozie panowało nieopisane zamięszanie, zwłaszcza, że nie wiedziano co począć z kobietami i dziećmi w liczbie około 2.000 dusz tam zebranemi. Udało się jednak powstańcom zawiadomić o klęsce kolegów swoich w pobliskich górach rizowackich. Na czele 2.000 ludzi uderzył wódz powstańców Bandalun z flanki na Ali-baszę, który zaskoczony tym niespodziewanym atakiem, musiał wreszcie 20 maja cofnąć się, straciwszy około 200 ludzi.

Po jego odwrocie wzięli się powstańcy germeccy szybko do naprawy zburzonych szańców. Tymczasem Ali-basza wzmocniony posiłkami Selima baszy miał 21go maja ponownie uderzyć na powstańców. O rezultacie tych ostatnich walk nie ma jeszcze wiadomości.

W Hercegowinie przyszło we wtorek 23 b. m. również do większej bitwy. Dwanaście taborów wojsk tureckich (około 4.000 ludzi) wyruszyło z obozu pod Gackiem, aby przywrócić komunikacyę na linii Gacko-Bilek-Trebinje dla transportu prowiantów. W wąwozie prowadzącym z doliny czernickiej do doliny koryckiej przyszło 23go b m. do starcia. Powstańcy obsadziwszy góry po obu stronach wąwozu, uderzyli na wojska tureckie z boku i z tyłu. Po całodziennej zaciętej walce musieli Turcy w końcu ustąpić i cofnęli się w kierunku doliny czernickiej. Powstańcy ścigali ustępujących a część wpędzili w rzekę Czernicę, gdzie kilkaset ludzi utonąć miało. Źródła słowiańskie, z których tę wiadomość czerpiemy, podają stratę Turków w tej bitwie na 600, powstańców na 135 zabitych i rannych. W bitwie tej po raz pierwszy odstąpili powstańcy od narodowego zwyczaju odcinania poległym głów i nosów.

Zdaje się, że biuro Wolffa ma na myśli tę samą bitwę donosząc: „We wtorek (23 maja) 2000 powstańców pod wodzą Pawłowicza, Radinego i Zymunicza chciało zdobyć wyżyny naprzeciw Banianów. Muktar basza wyruszył z Gacka przeciw nim w 8 batalionów; powstańcy z początku cofali się, ale gdy im przyszli w pomoc mieszkańcy, zmusili Muktara do odwrotu. Straty z obu stron były znaczne.“

— W Raguzie opowiadano sobie 24. b. m. za rzecz pewną, że między powstańcami a Turkami przyszło do skutku formalne zawieszenie broni na dwa miesiące.

— *Cittadino* tryesteński podaje interesujący opis terenu powstania w Bułgaryi. Wybuchło ono najprzód w t. z. Średnich Górach po turecku Ortodagh zwanych, które niezawodnie będą i nadal główną kwaterą i ogniskiem insurrekcyi. Dzikie te góry przezwano nie bez racyi bułgarską Czarnogórą. Wznoszą się one 6000 stóp nad powierzchnią morza i ciągną się prawie równolegle z Bałkanem. Góry te w znacznej części pokryte są lasem, stoki ich od strony Bałkanu są bardzo strome. Ludność tych gór prawie wyłącznie bułgarska, w jednem tylko miasteczku Stanicy znajduje się około 20 domów tureckich. Rząd turecki już od kilkunastu lat usiłował zaprowadzić w Średnich Górach ostre rządy, jakie istnieją w reszcie Bułgaryi; nie udało mu się jednak zniszczyć dość rozległej autonomii, jakiej mieszkańcy tamtejsi od niepamiętnych czasów używają.

W roku 1872 osiedlono tam Czerkiesów w nadziei, że tym opryszkom uda się sterroryzować mieszkańców; nadzieja okazała się złudną, krajowcy bowiem dzikością przewyższają przybyszów, których znaczną część wymordowali a resztę zmusili do wyniesienia się. Głównem miastem w Średniej Górze jest Kopristica, po turecku Avret Alan. Oddalona o 10 mil od Filippopelu, liczy około 8000 mieszkańców. Drugiem z rzędu miastem jest Panierdżiszte, po turecku Ottuk-Koi, które jest większe od Kopristicy i liczy 12.000 mieszkańców. Kilka mil na południe od tego miasta leży miasto Tatar Bazardżyk, liczące 3600 tureckich, 7000 bułgarskich i 1200 żydowskich mieszkańców. Miasto to nie jest ufortyfikowane. Okręg tatar-bazardżycki liczy 79 siół bułgarskich a 31 osad częścią tureckich częścią tatarskich. Powstanie nie ogranicza się jednak na Srednie Gory, lecz ogarnęło już 35 wsi w okolicach Sofii.“

(Powstanie w Bułgaryi.)

Z Sofii piszą do *Pol. Corresp.* 20 maja: „Dzienniki stambulskie i bułgarskie zapewniają, że powstanie bułgarskie ma się ku schyłkowi; jest to rzeczą łatwą do pojęcia, gdy się zważy, że dziennikom tym wolno to tylko donosić, co im podyktują. Tymczasem faktem jest, że siła i rozmiary powstania bułgarskiego rosną, jakkolwiek zdolność do działania powstańców zmniejsza się. Powstanie rozszerza się coraz bardziej. Bułgarska Czarnogóra t. z. Srednia gora znajduje się w pełnem powstaniu. Dwa najznaczniejsze miasta tego okręgu Panadżuriszte z 12.000 i Kopristica, po turecku Avrat Alan, z 8000 mieszkańców znajdują się w rękach powstańców. Ostatnie miasto oddalone jest 10 mil od Filipopelu; większa część obszaru między temi dwoma miastami znajduje się także w rękach powstańców. Faktem jest także, że część okręgu Tatar-Bazardżijk, zamieszkała przez Bułgarów, chwyciła za broń. Dowodem tego wiadomość o przerwaniu komunikacyi w tym okręgu. Okręg Berko znajduje się cały w rękach powstańców. Między Morawą, Niszem i Sofią znajduje się okręg, zwany przez Bułgarów Sucha Planina. Okręg ten zrewoltował znany Ilija. W końcu wybuchło powstanie pod samym Ruszczukiem. Z drugiej jednak strony nieda się zaprzeczyć, że energia powstańców osłabła nieco. Pochodzi to z różnych przyczyn. Najprzód wydał tajny rząd narodowy rozkaz, ażeby powstańcy nie zapuszczali się w walki z regularnem wojskiem tureckiem. Z tego powodu powstańcy cofają się wszędzie, gdzie większe siły zbrojne tureckie są nagromadzone, skutkiem czego Turcy odnoszą pewne korzyści. Powtóre zbywa powstańcom na broni w obec coraz większego rozprzestrzeniania się powstania. Z tych dwóch powodów zmniejsza się w tej chwili działalność powstańców. Mimo to zaszły w ostatnich czasach następujące potyczki: D. 16 maja wyruszył pułkownik Hassan-Bej ku Otlu Köi (w pobliżu Avrat-Alan) w sile 6500 żołnierzy, napadł na niezorganizowanych jeszcze powstańców i po czterogodzinnej bitwie rozprószył ich zupełnie, jakkolwiek mieli liczebną nad Turkami przewagę. Powstańcy zostawili na polu bitwy wielu zabitych i rannych tudzież wiele broni i amunicyi. Druga potyczka zaszła pod Ternową. Powstańcy pod dowództwem Wołowskiego w sile 900 ludzi zostali pobici i rozprószeni. Natomiast pobity został Adil-basza, który na czele 12.000 żołnierzy usiłował zdobyć Avrat-Alan, gdzie 12.000 powstańców stało w obozie oszańcowanym. W najbliższej przyszłości zawrze tam znów walka, gdyż Abdul-Kerim basza postanowił bądź co bądź zdobyć to miasto.“

(Sprawy serbskie.)

Mamy przed sobą dwa ostatnie ukazy księcia serbskiego o moratoryum i zawie-

szeniu ustawy prasowej z r. 1870 na trzy miesiące Oba dekrety noszą datę 23 maja i kontrasygnowane są przez wszystkich ministrów. Moratoryum motywowane jest „okolicznościami, wśród których ustają wszelkie roboty a wypłaty faktycznie są niemożliwemi,“ zawieszenie wolności druku zaś tem, że „wśród obecnych okoliczności powstać mogą z użycia prasy nadzwyczajne dla porządku publicznego niebezpieczeństwa.“ Wedle tego ostatniego dekretu nie wolno odtąd na czas trzech miesięcy niczego drukować w kraju ani też sprowadzać z zagranicy, coby nie było wprzód poddanem cenzurze władz bezpieczeństwa.

Oba dekrety są w wysokim stopniu alarmujące. Zdaje się, że nie zostały one wydane bez pewnego pozytywnego celu. *Politische Correspondenz* domyśla się, że rząd serbski użył tego wojowniczego manewru, aby wytargować coś u Porty. Argumentuje on tak: jeżeli Czarnogóra nieustannemi pogróżkami dopięła tego, że obecnie bliższą jest niż kiedykolwiek uzyskania pewnych terytoryalnych ustępstw, dla czegóżby Serbia nie mogła w ten sam sposób wymusić czegoś na Turkach? To ma być powodem tej nagłej zmiany dekoracyi. Rząd serbski może się jednak grubo przerachować, gdyż to, co za Mahmuda baszy udać się mogło, nie uda się z pewnością teraz, gdy na czele rządu stoi człowiek takiej energii i stanowczości, i taki nie przyjaciel Serbów jak Husseju Avni basza

Rząd serbski zaciąga tymczasem cudzoziemskich oficerów do armii. Nawet z Rumunii przybywają oficerowie i znajdują służbę. Najznaczniejszy kontyngens dostarcza jednak Rossya. Generał Czernajew otrzymał już obywatelstwo serbskie i wkrótce obejmie komendę.

(Akcya dyplomatyczna w sprawie wschodniej.)

Oświadczenia gabinetu angielskiego w parlamencie o stanowisku Anglii wobec memoryału berlińskiego, nie wykluczały możliwości, że jeszcze w ostatniej chwili za pomocą odpowiedniej modyfikacyi memoryału przystąpienie Anglii uzyskać będzie można. Tymczasem, jak właśnie donoszą, wznowione rokowania z gabinetem p. Disraelego w sprawie zmodyfikowania memoryału berlińskiego, nie doprowadziły do rezultatu. Anglia odmówiła po raz wtóry z czego widać, że nie sama treść memoryału, ale oddanie kierownictwa sprawy wschodniej w ręce Rossyi skłoniło Anglię do uchylenia się od akcyi pacyfikacyjnej. Można to zresztą poznać z najnowszego artykułu *Timesa*, który powiada między innemi: „Trzy mocarstwa północne są wprawdzie na pozór ze sobą w zgodzie, ale w gruncie rzeczy chodzi przecież o przyjęcie polityki rossyjskiej albo austryackiej. Wypracowany w Berlinie nowy projekt jest wprawdzie w zasadzie austryackim, lecz w szczegółach rossyjskim, a niedowierzanie, z jakiem minister angielski nań spogląda, pochodzi z obawy, że szczegóły przygłuszą prawdopodobnie zasadę. Narzucenie generałom sułtana długiego rozejmu i ustanowienie mięszanej komissyi dla zarządu prowincyj jego, noszą na sobie raczej piętno Gorczakowa albo Ignatiewa niż austryackiego lub angielskiego ministra.“

Ze strony zwykle dobrze poinformowanej, zapewniają zresztą, że akcya dyplomatyczna mocarstw nie dozna skutkiem odpornego zachowania się Anglii żadnej odwłoki. Projekta uchwalone na konferencyi berlińskiej zostaną owszem w jak najkrótszym czasie sformułowane w notę, którą wręczy Porcie generał Ignatiew. Pogłoski, jakoby Porta już odrzuciła propozycye mocarstw, nie zasługują na wiarę, ponieważ odrzucenie takie przed formalnem wręczeniem sprzeciwiałoby się wszelkim pojęciom o dyplomatycznym takcie i równałoby się niejako prowokacyi, której Porta bądź co bądź w dzisiejszej chwili pozwolić sobie nie może. Prawdopodobniejszem wydaje się przypuszczenie, że wobec powtórnej tak stanowczej odmowy Anglii, oficyalne wręczenie noty będzie na teraz w ogóle zaniechanem.

Opór Anglii bardzo niemiłe wrażenie sprawił w Petersburgu. *Journal de St. Petersbourg* powiada, że pacyfikacyjne dążności mocarstw nie są zdolne wywołać żadnych zawikłań, natomiast odmowa Anglii może pogorszyć położenie, podtrzymując w dyplomatach tureckich nadzieję, że dawna niezgoda mocarstw europejskich w sprawie wschodniej odżyje na nowo i potrafi sparaliżować akcyę dyplomatyczną, podjętą w interesie ludności chrześcijańskiej w Turcyi.

KRONIKA

= **Z dochodów funduszu** zebranego w roku 1872 ze składek całego kraju na cele oświaty ludowej, przyznał Wydział krajowy na wniosek Rady szkolnej krajowej na rok bieżący zasiłki na budowy szkolne następującym gminom: Wiśniczowi nowemu w okręgu szkolnym Bocheńskim 400 złr., Mistkowicom w Samborskim 400 złr, Boguchwale w Rzeszowskim 400 złr, Wolkowowic w Lwowskim (zamiejsk.) 400 złr., Lachowicom w Wadowickim 400 złr., Siedliskom w Nowosądeckim 400 złr., Ustrzykom w Sanockim 400 złr., Mostkom wielkim w Żółkiewskim 400 złr, Trojczycom w Przemyskim 300 złr., Dunkowicom w Jarosławskim 300 złr., Putotorom w Brzeżańskim 300 złr., Ladzkiemu w Kołomyjskim 300 złr., Grudnej w Tarnowskim 300 złr., Bykowowi w Złoczowskim 300 złr. Zasiłki powyższe wynoszą ogółem 5000 złr, waluty austryackiej.

— **W fejletonie naszym** rozpoczynamy drukować jutro powiastkę, której autor zapewne niejednemu z naszych czytelników będzie w miłej pamięci. Jest to autor *Kłopotów starego komendanta*, jednej z najlepszych powieści humorystycznych polskich, która swego czasu niepospolite miała powodzenie i autorowi swemu zjednała od razu sławę literacką. Autor *Kłopotów starego komendanta* (Wilczyński), od dawna nie przypomniał się publiczności żadnym nowym utworem powieściowym, a od czasu wyjazdu z Warszawy poświęcił się wyłącznie zajęciom ekonomicznym. Powiodło nam się, wyjednać u niego dwa szkice powieściowe dla fejletonu *Gazety Lwowskiej*, z których jeden p. t. *Pan Komornik* rozpoczniemy drukować w numerze jutrzejszym.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Annę Keller, izraelitkę, mającą lat 31 idącą zeszłego piątku w południe przechodnią kamienicą pod l. 2 przy ulicy Rzeźnej, którą właśnie restaurują, uszkodziła spadająca cegła tak ciężko, iż nieszczęśliwa kobieta wkrótce umarła. Cegła wypadła z rąk murarza Huberta z Krzywczyc, który zaraz po tym wypadku uciekł. Zarządzono śledztwo karne.

* **Złożono w policyi** przedwczoraj wieczór wachlarz czarny zapomniany w teatrze.

* **Zguba.** Rotmistrzowi od ułanów p. M. pod l. 25 przy ulicy Kurkowej zamieszkałemu, zginęła przedwczoraj z wozu na przestrzeni między Żółkwią a Lwowem paka znaczona *M. IX.* W niej znajdowały się: dywan turecki, zielonem płótnem podszyty w wartości 60 zł., drugi dywan nowy koloru czerwonego i bronzowego w cenie 50 zł., akwarela i cztery firanki z czerwonego rypsu.

* **Mały zbieg.** Jan Kotiuszko wyrobnik na Cetnerówce zamieszkały poszukuje ośmioletniego synka Stanisława, który od kilku dni znikł z domu. Malec ma pełną okrągłą twarz, niebieskie oczy, ubranym jest w czarny, stary surdut, popielate spodenki i miał barankową, siwą czapkę na głowie.

— **Legat na rzecz Akademii krakowskiej.** Notaryusz p. Jan Wodecki, jako komisarz sądowy, ogłasza w *Czasie* szczegóły najświeższego testamentu z d. 23 lutego 1875 zmarłego niedawno właściciela Szczawnicy ś. p. Józefa Szalaya, podług którego zacny testator obu swoich synów mianował spadkobiercami całego swego majątku z wyjątkiem zakładów zdrojowych w Szczawnicy, t j. zakładu Wyżniego i zakładu na Miodziusiu, które zapisał na wyłączną własność Akademii umiejętności w Krakowie, z obowiązkiem jednakże oddawania obu jego synom połowy czystego corocznego dochodu. Dawniejsze swe testamenta ś. p. Szalay wyraźnie odwołał lub mocą przytoczonego najświeższego prawnie uchylił

— **Góral artysta.** Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego, jak donosi *Czas*, urządza w sali krakowskiego Muzeum przemysłowego małą wystawę rzeźb, wykonanych przez snycerza górala M. Mardułę, którego wykształcenie w rzeźbiarstwie wzięło na swój koszt Towarzystwo Tatrzańskie.

*** **Klęski w skutek przymrozków.** Z powiatu drohobyckiego odbieramy następujące sprawozdanie: Mróz w nocy na 20 maja zrządził znaczne szkody tak w sadach, ogrodach, jak na polu, a nawet na pastwiskach i w lesie. Owoce zupełnie przepadły. Ogrodowiny zostały poparzone, ziemniaki, kukurudza, fasole i t. p. pomarzły, nawet żyta, gdzie już były wykłosione ucierpiały. Drzewa liściaste, szczególnie delikatniejsze, pozbawione zostały zieloności, a tegoroczne pędy drzew szpilkowych poodmrażane. W górnej części powiatu ponownie pokryły ziemię grube warstwy śniegu, który leżał kilka dni. Bydłu zabrakło chwilowo paszy.

*** **Nagłą śmiercią,** w skutek apopleksyi, zakończył d. 20 b. m. życie gospodarz Onufry Ilnicki Rybczyc z Ilnika, w powiecie Turczańskim.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Józef Stec, wyrobnik z Dąbrówki, w powiecie Pilzneńskim, przy wtaczaniu tramu dębowego na rusztowanie d. 18 b, m. tak mocno został uderzony, że natychmiast życie zakończył.

Mendel Wolf, szynkarz z Berezka, w powiecie Turczańskim, d. 18 b. m. przy rozbieraniu starej szopy, którą od Jurka Cebraka w Żukotynie zakupił, skutkiem własnej nieostrożności drzewem na śmierć został przygniecony.

Hryńko Mąż z Kamionek w powiecie Skałackim, d. 22 maja przy kopaniu gliny w opuszczonem glinisku zasypany został urwiskiem, z pod którego wydobyto go już nieżywego.

— **Morderca.** Karol Hönich, który w nocy na 8 b. m. w Bernie morawskiem zamordował dla rabunku wdowę po radcy Redenthal, przedwczoraj przez sąd berneński jednogłośnie skazany został na śmierć.

— **Teatr w Tryeście** zwany *Teatro Mauroner* zgorzał dnia 27 b. m. po południu z niewiadomej dotąd przyczyny. Pożar szczęśliwie zlokalizowano.

— **Trzęsienia ziemi** dały się czuć w Innspruku dnia 22 b. m. o godzinie siódmej z wieczora i dnia następnego o godzinie 3 nad ranem.

— **W arsenale wiedeńskim** dnia 24 bieżącego miesiąca przy napełnianiu nabojów wskutek nieostożności robotników nastąpił wybuch substancyi palnych, przyczem kilka osób zostało poparzonych.

— **Dyplomata do tajnych missyi.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w tych dniach uwięziono w Wiedniu pewnego Rossyanina, który popełnił liczne oszustwa, zwłaszcza na zamieszkałych w tem mieście ziomkach swoich. Oszust mienił się porucznikiem Alexym Michałowem «dyplomatą do tajnych missyi« i występował z niesłychaną arrogancyą i zuchwałością. Komisarzowi policyi wzbraniał się dawać odpowiedzi na zadawane sobie pytania twierdząc, że nie może kompromitować wysoko postawionych osób. Z dochodzenia wszakże okazało się, że samozwańczy „dyplomata do tajnych missyi“ jest cyrkułowym lekarzem z Warszawy i nazywa się Worowow.

— **Nowe kopalnie złota** odkryto jak donosi ostatnia poczta australska, na północy od Queensland. Kopalnie te pod względem obfitości szlachetnego kruszcu przewyższać mają nawet kopalnie Wiktorii. Jednocześnie w pobliżu Corktown odkryto wielki las sandałowy.

— **Wypadek morski.** Na morzu Adryatyckiem podczas wielkiej burzy w nocy na 15 b. barka dalmacka wioząca drzewo na wybrzeża włoskie i mająca 14 Dalmatyńców na pokładzie, rozbiła się o skały nadbrzeżne pod San Benedetto, przyczem 13 ludzi okrętu utonęło. Wyratował się tylko sternik.

— **Czterech majtków greckich,** przekonanych przez sąd morski w Londynie o rokosz na pełnem morzu i wymordowanie starszyzny okrętu angielskiego *Lennie* stracono d. 23 b. m. na szubienicy w murach londyńskiego więzienia *Newgate.* Archimandryta grecki towarzyszył delikwentom aż do rusztowania, gdzie nieszczęśliwi wyrazili skruchę z powodu okropnej zbrodni, jaką popełnili.

— **Wypadek kolejowy.** Podług telegramów z Paryża d. 24 b. m. na przestrzeni drogi żelaznej pomiędzy Dijon a Pontarlieu pociąg osobowy wyskoczył z szyn pod Chateley, przyczem siedmiu podróżnych odniosło skaleczenia.

— **Ogromne roje szarańczy** pojawiły się podług doniesień dzienników warszawskich, w pięciu gminach powiatu Dnieprowskiego gubernii Taurycklej.

— **W celach pomiarów ziemi,** podjętych wspólnemi siłami państw i uczonych europejskich, mają być połączone osobną komunikacyą telegraficzną miasta Wiedeń, Warszawa i Pulkow.

— **Ogniotrwały człowiek.** Mianem tem darzą dzienniki wiedeńskie szwedzkiego kapitana Ahlströma, który z opisanym przez nas szczegółowo przyrządem pożarniczym swego wynalazku, w ostatnich dniach znów świetną odbył próbę na placu wystawy powszechnej w Wiedniu, w obecności Najj. Pani i arcyksięcia następcy tronu. Z Wiednia «ogniotrwały człowiek,« wybiera się podobno do Warszawy.

— **Gubernator Towru** Sir George Lowes, jeden z najstarszych generałów armii, angielskiej, w tych dniach zakończył życie w Londynie licząc lat 89.

— **Środek na odciski.** Szewc wiedeński Prantner od dłuższego czasu sprzedawał łatwowiernym w opieczętowanych listach wskazówkę, w jaki sposób najłatwiej pozbyć się odcisków na nogach. Środek Prantnera był w istocie bardzo prosty, opieczętowana wskazówka bowiem brzmiała: „Mokre okłady robić na odciski“. Fizykat miejski pociągnął głębokiego znawcę natury odcisków do odpowiedzialności jako szarlatana, a sąd rozstrzygać ma właśnie tę sprawę.

— **Wycieczka do Filadelfii i Pompei.** W dziennikach warszawskich czytamy: P. Osiecki w przejeździe z Filadelfii do Lwowa, zatrzymał się w Warszawie celem urządzenia dwóch podróży towarzyskich: jednej do Ameryki dnia 15 lipca, drugiej do Włoch dnia 14 września roku bieżącego. Podróż z Warszawy na Wiedeń, Paryż, Hawr do New-Yorku i Filadelfii, wespół z powrotem, tudzież wykwintnym wiktem, winami i kajutą do spania, na francuskich parowcach, kosztować będzie 310 rub. sr. Druga podobna podróż z Warszawy na Wiedeń, Tryest, Wenecyę, Bolonię, Florencyę, Rzym, Neapol do Pompei, z utrzymaniem w pierwszorzędnych hotelach, to jest pokój, pościel, wikt, wina, usługa i światło, jakoteż powrót z Pompei do Warszawy 225 rubli sr. Jest to szesnasta podróż towarzyska, którą p. O. urządza. Bliższe szczegóły podane będą w ogłoszeniach.

— **Historyografia chińska.** Drukarnia cesarska w Pekinie wydała niedawno dwa godne uwagi dzieła z najnowszej historyi państwa chińskiego a mianowicie: «Historyę powstania w Taiping» 420 tomach i „Historyę rewolucyi w Juan“ w 300 tomach. Rząd chiński rozesłał po egzemplarzu olbrzymich dzieł tych bezpłatnie wszystkim dygnitarzom państwa i wyższym wojskowym.

— **Pogrzeb Palackiego** w Pradze odbędzie się we środę przed południem. W sobotę zwłoki zostały zabalsamowane i przeniesione do ratusza, gdzie są wystawione. Pogrzeb niezawodnie będzie imponujący, weźmie w nim udział nietylko stolica, ale także wiele miast i gmin prowincyonalnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rogenz pod Igławą emerytowany generał broni, były intendent armii północnej br. Pokorny, nagłą śmiercią, tudzież w Wiedniu szef biura operacyjnego generał major Gedeon Krismanicz, liczący lat 59. W Cuckfieldzie, w hrabstwie Sussex, zmarł dnia 24 maja znakomity nowellista angielski, autor *Ravenshoe*, *Austin*, *Elliot* i. t. d., Henryk Kingsley.

Zgromadzenie przedwyborcze.

(λ) Dnia 6 czerwca b. r. odbędą się wybory uzupełniające 24 członków do lwowskiej Rady miejskiej. W celu przeprowadzenia tych wyborów, zaprosili obywatele: Wieczyński Jan, dr. Popiel Juliusz, Groman Karol, Piątkowski Feliks i inni wyborców miasta Lwowa, na walne zgromadzenie przedwyborcze, na którem miał być wybrany komitet z 150 wyborców. Zadaniem tego komitetu ma być wybór komitetu szczuplejszego z 30 członków, ten zaś komitet ma wyborcom przedłożyć listę 24 kandydatów.

O godzinie 6 po południu zgromadziła się wczoraj w sali ratuszowej poważna liczba wyborców. P. Wieczyński zagaił posiedzenie i przez aklamacyę został wybrany przewodniczącym. P. Piątkowski F. wyłuszczył cel zebrania, wspominając o tajnych agitacyach nielicznego kółka wyborców, które chciałoby wprowadzić do Rady miejskiej żywioły nie zbyt pożądane, i w tym celu odbyło już dwa posiedzenia, a mianowicie we czwartek i wczoraj po południu. P. Fechter Leopold, cieśla, domagał się, ażeby wyborcy w tej chwili zgromadzeni, porozumieli się co do wyborów z tak zwanem „stowarzyszeniem realnościowem“, to jest właśnie z tem kółkiem, o którem wspomniał p. Piątkowski. Dr. Łubiński wytłumaczył p. Fechterowi, że porozumienie się takie jest całkiem zbyteczne; jeżeli członkowie tego stowarzyszenia chcą porozumienia, to mogli przybyć na obecne zgromadzenie. Przemówienie p. Łubińskiego przekonało p. Fechtera, oświadczył on tedy, iż przystępuje do zebranego koła wyborców.

Na tem skończyła się dyskusya i zebrani wyborcy rozeszli się, oddając we drzwiach skrutatorom kartki, na których były wydrukowane nazwiska 150 wyborców, którzy mają stanowić obszerniejszy komitet przedwyborczy. Nadmienić wypada, że pomiędzy kartkami były tajne kartki, pochodzące z stowarzyszenia realnościowego. Rezultat skrutynium okazał, że liczba tych kartek była nieznaczną, i że do komitetu przedwyborczego zostały wybrane osoby, proponowane przez inicyatorów wczorajszego zgromadzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie koleje drugorzędne.

IV.

Oparty na powyżej zestawionych cyfrach i obliczeniach, oświadczył galicyjski Wydział krajowy gotowość do wspierania budowy dróg wicynalnych, tyle pożądanych dla kraju. Wierny danej obietnicy, przyjął Wydział krajowy na siebie gwarancyę odsetków od kapitału budowlanego i przyrzekł konsorcyum, które zajęło się szczerze tą kwestyą, że przyjdzie mu w pomoc przy wykupnie gruntów na linię kolejową, na budynki kolejowe i dworce.

Jak wiadomo, płacą koleje żelazne za grunta, nawet gdy zastosowują postępowanie ekspropriacyjne, znacznie więcej ponad rzeczywistą wartość i nie jedna suma, którą technik kierujący budową uważał za zaoszczędzoną, utonęła przy wykupnie gruntów. Nie podobna przypuścić, ażeby właściciele odstąpili grunta pod kolej dobrowolnie po niskich

cenach, nawet tam, gdzie kolej będzie budowaną w interesie tych właścicieli. To też pomoc przyrzeczona pod tym względem konsorcyum przez Wydział krajowy jest bardzo cenną. Ułatwiłoby to budowę bardzo, gdyby gminy albo wydziały powiatowe, które bądź co bądź mają więcej wpływu, niż przedsiębiorcy budowy, zajęły się wykupnem gruntów. Gminy interesowane mogłyby się przyczynić bezpłatnem odstąpieniem gruntu pod dworce i szyny, właściciele zaś większych obszarów zakupnem papierów towarzystwa, lub przyjmowaniem ich zamiast gotówki.

Przy sporządzeniu technicznego projektu miano na oku przedewszystkiem oszczędność i to nie tylko przy budowie ale także w ruchu. Zadaniem późniejszych organizatorów i kierowników ruchu będzie zastosować się ściśle do do tego projektu. Ażeby budowę wykonać jak najtaniej, zaleca projekt zakupno szyn stalowych, i takich progów, jakich okolica może dostarczyć, zastosowanie jak najtańszych systemów sygnałowych, stawianie mostów drewnianych, jak najtańszą a zarazem najpraktyczniejszą budowę dworców, magazynów, budek strażniczych, zakupno 2—3 kołowych lokomotyw o 300—400 centnarów wagi, zakupno 80, 90, 100 a najwięcej 120 centnarowych wozów frachtowych.

Ażeby dalej koszta ruchu wypadły jak najtaniej zaleca projekt przyjęcie jak najprostszej formy administracyi i manipulacyi któraby rozmaite czynności koncentrowała w jednych rękach, gdzie uzdolniony kierownik ruchu mógłby być inżynierem i nadzorcą maszyn zarazem, uzdolniony buchhalter kasyerem i płatnikiem a sprzedający bilety zarządcą magazynów. Oto są warunki, pod jakiemi mogą powstać w Galicyi drugorzędne drogi żelazne. Jeżeli warunki te zostaną dopełnione, to drogom żelaznym, jak to już kilkakrotnie podniesiono z stron bardzo poważnych — rokować można dobrą przyszłość.

Z podanych tu szczegółów wypływa, że w celu założenia dróg wicynalnych w długości 16·9 mil czyli 127·83 kilometrów potrzeba 5,300.000 złr. kapitału zakładowego; że roczne dochody *brutto* wynosić mogą złr. 630.030; że wydatki obliczone w wysokości 45% od dochodów *brutto* wynosiłyby rocznie 283.513 złr. i że nadwyżka dochodów stanowiłaby rocznie 313,755 złr. co czyni prawie 6% czystego zysku od kapitału zakładowego. Tym sposobem dochody tych dróg żelaznych wystarczyćby mogły nietylko na oprocentowanie kapitału zakładowego w wysokości 5% ale ale zastałoby nawet 1 proc. do dyspozycyi, czy to na amortyzacyą kapitału zakładowego, czy też na utworzenie funduszu rezerwowego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielać będzie posłuchania w Budapeszcie we czwartek dnia 1 czerwca.

Minister oświecenia, dr. Stremayr, leży chory od dłuższego czasu.

Dzisiaj (d. 29. b. m.) odbywa się znowu plenarne posiedzenie delegacyi austryackiej. Na porządku dziennym: ordynaryum i extraordynaryum budżetu wojskowego.

Opat klasztoru ś. Piotra w Salzburgu, ks. Eder, został d. 27 b. m. wybrany arcybiskupem.

Nordd. Allg. Ztg. rozbiera w artykule naczelnym kwestyę uznania powstańców za stronę wojującą i powiada, że skoro powstanie jakie osiągnęło organizacyę wojskową i ze stałem powodzeniem utrzymuje się na widowni, wtedy jest już tylko kwestyą polityki, czy ma ono być uznane za stronę wojującą. Uznanie powstańców za stronę wojującą jest aktem uzasadnionym w prawie międzynarodowem i nie może być uważanem za krok nieprzyjaźny przeciw mocarstwu, które zwalcza powstańców.

Według *Pesther Lloyda* miał książę Milan niedawno publicznie wyrazić się: „Widzę, że wojna jest koniecznością, twardą wprawdzie, ale nieuniknioną. Kiedy tak, to prowadźmy wojnę, ale wojnę na życie lub śmierć, nie możemy bowiem wyjść z niej zwyciężeni."

Wedle *Polit. Corresp.* przybyć ma do Belgradu temi dniami znany generał rossyjski Fadejew.

Pod Saloniką stoją obecnie następujące statki wojenne: „Gladiateur," „Chateau-Rénaud" „Héroine," „Gauloise," „Couronne", i „Desaix" (francuskie); „Bittern" i „Swiftsure" (angielskie); fregata rossyjska „Askold" fregata włoska „Maria Pia"; fregata austryacka „Radecky"; pancernik grecki „Georgios" korweta niemiecka „Medusa" i pięć statków wojennych tureckich — razem 18 okrętów wojennych.

W Bułgaryi schwytali Turcy dwóch członków tajnego komitetu rewolucyjnego: Iwana Panów i Kalka Ratków. Obaj mają być straceni w Adryanopolu.

W Albanii zarządzono powołanie redyfów drugiej klasy. Obóz podgórzycki zaczynają fortyfikować. Korpus obserwacyjny na granicy czarnogórskiej ma być wzmocniony do 35.000 ludzi. Także na Kosowem polu (w Serbii tureckiej) urządzono obóz ufortyfikowany.

Pod Bender (w Bessarabii) ściąga Rossya znaczne siły wojskowe „na przegląd w lecie b. r. odbyć się mający", jak powiada odesski *Noworossyjski Telegraf*.

W parlamencie włoskim oświadczył 27 b. m. minister spraw zagranicznych, Melegari, że Włochy w interesie pokoju i cywilizacyi zgodziły się na memoryał berliński. Minister skonstatował odmowną odpowiedź Anglii, sądzi jednak, że Anglia użyje swego wpływu w Konstantynopolu, aby propozycye berlińskie zostały przyjęte. Minister potwierdził także, że poselstwa włoskie w Paryżu i Petersburgu wyniesione zostały do rangi ambasad.

W prowincyach baskich i Nawarze zaprowadzono stan oblężenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) na wczorajszej giełdzie niedzielnej kursa znowu spadły z powodu rozmaitych fałszywych pogłosek.

Urzędowy dziennik belgradzki ogłasza nominacyę rossyjskiego generała Czernajewa na generała serbskiego.

Koń hr. Tarnowskiego *Przedświt*, wygrał na wczorajszych końcowych wyścigach w Praterze, nagrodę cesarską 1000 dukatów.

Paryż, 29 maja. W kołach dyplomatycznych nie tracą dotąd nadziei, że Anglia wskaże te punkta memoryału ks. Gorczakowa, których modyfikacyi sobie życzy, i że tym sposobem przyjdzie do porozumienia między wszystkiemi mocarstwami, które podpisały traktat paryski, celem wspólnej akcyi na Wschodzie. Spodziewając się ciągle porozumienia z Anglią nie udzieliły jeszcze mocarstwa Turcyi oficyalnie memoryału, i oczekują stanowczej decyzyi rządu angielskiego.

Kazimierz Perier śmiertelnie chory. Stan jego bez nadziei.

Salonika, 28 maja. W sobotę publikowano dalszych 11 wyroków na uczestników zaburzeń. Z wyroków tych 2 opiewają na śmierć, 8 na czasowe lub dożywotnie więzienie, 1 na trzy lata więzienia. Dziś mają być skazani także podżegacze, którzy pośrednio przyczynili się do tych zajść krwawych.

Ateny, 29 maja. Gwardye narodowe powołane zostały pod broń do ćwiczeń wojskowych.

Wysoka Porta przyjęła angielsko-greckie wnioski w sprawie indygenatów.

Wiadomości z sąsiednich tureckich prowincyj mówią o wielkiem zaburzeniu umysłów między ludnością.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 28 i 29 maja 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Fryderyk Elsner z Wiednia. — Stanisław Kotarski z Brzyska. — Jan Wiwien z Poznania.

Pp. Zygmunt hr. Szembek z Poremby. — Otto br. Wattmann z Cieszanowa. — Alfred Orenstein z Tłumacza. — Jan Rakowski z Polski.

Pp. Teodor br. Türke z Stryja. — Mikołaj Karell z Petersburga. — Stanisław Matkowski z Kijowa. — Władysław Straszewski z Zgłobienia.

Hotel Angielski.

Pp. Franciszek Bielawski z Martyszkowiec. — Stanisław Dunin Gajzewski z Królestwa. — Izydor Grocholski z Oserdowa. — Franciszek Głogowski z Królestwa.

Pp. Julian Kniaź Puzyna z Czarnołożca. — Antoni Witosławski z Brodów. — Józef Bal z Tuligłów.

Pp. Franciszek Piszek z Buska. — Dr. Henryk Zathey z Brodów. — Aleksander Dydyński z Czerniawki. — Tytus Komar z Ujścia. — Michał Mazur z Borysławia. — Ludwik Nowosielski z Sambora. — Leopold Polityło z Królestwa. — Alfred T. Serwatowski z Bucniowa.

Hotel Langa.

Pp. P. Aleksander Russow z Petersburga.

Hotel Europejski.

Pp. Józef Krajewski z Saloniki. — Władysław Prokopowicz z Tyśmienicy. — Ferdynand Rott z Sarnik.

Pp. Franciszek Suchodolski z Brzeżan. — Kazimierz Zadurowicz z Śniatyna.

Pp. Stanisław Weissenbogen z Królestwa. — Jan Załęski z Chyrowa.

Hotel Krakowski.

Pp. Władysław Prytyka z Tucznego. — Antoni Ulewski z Kałusza.

Pp. Józef Kiernik z Bełza. — Bazyli Wysoczański z Rozhurcza. — Gustaw Fidler z Kamieńca.

Hotel Kuhna.

P. Jan Terlecki z Skałata.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27 28 i 29 maja 1876.

Pp. Abgarowicz do Krakowa. — Feliks Bartmański do Tadań. — Jan Hulaniecki do Rossyi. — Edward Radziejowski do Ditkowiec.

Pp. Józef Jaworski do Romanówki. — Stanisław Kotarski do Brzyska. — Romuald Morawski do Kowalówki. — Władysław Soroczyński do Choronowa. — Jan Wiwien do Poznanki. — Zygmunt Wiśniewski do Hujcza.

Pp. Franciszek Suchodolski do Brzeżan. — Ferdynand Stecher do Złoczowa. — Dr. Kiesler do Czerniowiec. — Franciszek Bielawski na Wołyń. — Izydor Grocholski do Oserdowa. — Józef Krajewski do Krakowa. — Julian Kniaź Puzyna do Czarnołożca. — Michał Szczytt do Gleichenbergu.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 maja 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 727·70mm. — Psychrometr suchy 9·4°C. Psychrometr wilgotny 7·9°C. Prężność pary 7·1mm Wilgoć 80%. — Zachmurzenie 5. — Wiatr SW2 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 7·5°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 29 maja 1876.

Barometr 735·70 mm. Psychrometr suchy 8·0°C. Psychrometr wilgotny 6·4°C. Prężność pary 6·2 mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 3. Wiatr SW.2 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 0·2mm

Temperatura powietrza +6·4°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 27 maja 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	188	50	190	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	121	50	123	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	75	86	75
„ „ 4% „	78	50	79	50
„ „ 5% okrzsow.	85	75	86	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	—	89	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.				
„ „ „ w 30 „				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	87	10	88	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	25	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	54	5	64
Dukat Cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	60	9	70
Pół imperyał	9	70	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	58	75	59	75
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.55	65.65
„ „ „ w srebrze	69.—	69.20
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.75	108.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.25	130.75
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	86.75	87.75
Niższej Austryi	101.50	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Węgier	75.80	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	64.25	64.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	132.25	132.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	824.—	826.—
Kol. Albrechta á 200 zł. w sreb.	41 —	41 50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	335 —	337.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	143.50	144.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.50	191.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	124.—	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255 50	256.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	73.25	73.50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	89.—	89.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.25	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	86.—
„ „ „ po 5%	95.—	96.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w sr.	—.—	67.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	23.—	24.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	95.—
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.—	78.50
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.25	156.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38 50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesiecy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.50	58.70
Frankfurt 100 Mark. p.	58.50	58.70
Hamburg za 100 M.B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.20	120.50
Paryż za 100 fr.	47.45	47.55
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.70.—	5.71.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.59.—	9.60.—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.50	102.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

27 maja 1876.

	zł.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	64	60
„ „ „ w srebrze	68	60
Losy pożyczki z roku 1860	106	75
Akcye banku wiedeńskiego	822	—
„ „ kredytowego bez kupona	131	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	—
Srebro	102	90
Napoleond'or	9	64
Dukat cesarski men.	5	72
100 Marek	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2186 3—3) **Obwieszczenie**

L. 3335. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście publicznie ogłasza że w dniach 16 czerwca 1876 r., 7 lipca 1876 r. i 28 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 11 przed połud., w biórze c. k. Sędziego powiatowego odbędzie się w celu wydobycia pretensyi w ilości 31 złr. 25 ct. z odsetkami po 4% od 7 maja 1866 r. bieżącymi, przyznanych już kosztów sporu w łącznej ilości 19 złr. 46 ct. i kosztów tego podania w ilości 74 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6, rep. 108, w Busowiskach położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, masy spadkowej ś. p. Fedia Łuć własnej, protokołem z dnia 10 kwietnia 1872 r., l. 1449 na 130 złr. oceniony.

Warunki licytacyjne mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 23 lipca 1875.

(2318 3—3) **Edykt.**

L. 15050. C. k komisarz konk. J. Joela Selzera ogłasza niniejszem że do likwidacyi dodatkowej z powodu zgłoszonej przez Dra Philipa Mansch pretensyi w kwocie 120 zlr. 30 ct. termin na 27 czerwca 1876 wyznaczony został, na który się wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli.

Lwów dnia 17 maja 1876.

komisarz konkursowy
O. Mutz.

(2356 1—3) **Obwieszczenie.** L. 10174.

Z dniem 1 czerwca 1876 nastąpią na przeciąg czasu tegorocznego kąpielowego sezonu t. j. do końca września 1876 w obiegu niektórych pocztowych kursów następujące zmiany, mianowicie:

1. Zastanawiają się:

poczty osobowe pomiędzy Krakowem dworcem i Nowymtargiem i pomiędzy Bochnią a Nowym Sączem jako też poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Nowym Sączem; dalej jazdy posłańcze pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą pomiędzy: Nowymtargiem i Krościenkiem, Iwoniczem a Krościenkiem, i Krynicą a Nowym Sączem, nakoniec poczta pieszo posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną.

2. Zaprowadzają się:

codziennie jednorazowe poczty szybkowozowe pomiędzy Krakowem dworcem i Szczawnicą i codziennie dwurazowe poczty szybkowozowe pomiędzy Bochnią i Krynicą codziennie jednorazowe poczty osobowe pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą, dalej codziennie jednorazowe jazdy pospieszne nowego systemu pomiędzy Lwowem a Lubieniem wielkim, następnie co dziennie jednorazowe jazdy posłańcze pomiędzy Rabką i Skomielną, pomiędzy Truskawcem i Drohobyczem nareszcie pomiędzy Żegiestowem i Krynicą (jako drugie codzienne połączenie.)

3. Rozszerzają się:

codzienne jazdy pospieszne nowego systemu pomiędzy Rzeszowem i Krosnem na przestrzeń pomiędzy Rzeszowem a Iwoniczem jako też codzienne jazdy posłańcze z Grybowa do Śnietnicy na przestrzeń aż do Krynicy.

4. Ścieśnia się:

jazda posłańcza z Rymanowa do Krosna na przestrzeń pomiędzy Rymanowem i Miejscem.

Wymienione pocztowe kursa sezonowe będą obiegały jak następuje:

1. Poczta szybkowozowa pomiędzy Krakowem dworcem i Szczawnicą:

Z Krakowa dworca	o 6 godz.	30 m.	wiecz.	Ze Szczawnicy	o 4 godz.	15 m.	popołudn.
w Krakowie mieście	„ 6 „	40 „	„	w Krościenku	„ 5 „	5 „	„
z Krakowa miasta	„ 6 „	50 „	„	z Krościenka	„ 5 „	10 „	„
w Podgórzu	„ 7 „	— „	„	w Czorsztynie	„ 6 „	15 „	„
z Podgórza	„ 7 „	5 „	„	z Czorsztyna	„ 6 „	25 „	„
w Mogilanach	„ 8 „	35 „	„	w Nowym targu	„ 9 „	25 „	wieczór
z Mogilan	„ 8 „	45 „	„	(wieczerza)			
w Myślenicach	„ 10 „	40 „	„	z Nowego targu	„ 9 „	55 „	„
z Myślenic	„ 10 „	50 „	„	w Skomielnej	„ 12 „	55 „	w nocy
w Lubieniu	„ I „	15 „	rano	ze Skomielnej	„ I „	5 „	rano.
z Lubienia	„ I „	25 „	„	w Lubieniu	„ II „	55 „	„
w Skomielnej	„ III „	15 „	„	z Lubienia	„ III „	5 „	„
ze „	„ III „	25 „	„	w Myślenicach	„ V „	30 „	„
w Nowymtargu	„ VI „	25 „	„	(śniadanie)			
(śniadanie)				z Myślenic	„ V „	50 „	„
				w Mogilanach	„ VII „	45 „	„
z Nowegotargu	„ VI „	55 „	„	z Mogilan	„ VII „	55 „	„
w Czorsztynie	„ IX „	55 „	„	w Podgórzu	„ IX „	30 „	przedpołd.
z Czorsztyna	„ X „	5 „	„	z Podgórza	„ IX „	35 „	„
w Krościenku	„ XI „	10 „	„	w Krakowiem	„ IX „	45 „	„
z Krościenka	„ XI „	15 „	„	z Krakowa m.	„ IX „	55 „	„
w Szczawnicy	„ XII „	5 „	„	w Krakowie d.	„ X „	5 „	„

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu Nr. 4 do Lwowa.

Przyłącza się w Krakowie do pociągu Nr. 3 do Lwowa.

2 Poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Krynicą Nr. I.

Z Bochni	o I godz.	30 m.	rano	Z Krynicy	o 10 godz.	15 m.	wieczór
w Wiśniczu	„ II „	20 „	„	w Łabowej	„ 12 „	35 „	w nocy
z Wiśnicza	„ II „	25 „	„	z Łabowej	„ 12 „	40 „	„
w Muchówce	„ III „	5 „	„	w Nowym sączu	„ II „	30 „	rano
z Muchówki	„ III „	10 „	„	(śniadanie)			
w Rzegocinie	„ IV „	10 „	„	z Nowego sącza	„ III „	— „	„
z Rzegociny	„ IV „	15 „	„	w Limanowej	„ V „	45 „	„
w Limanowej	„ VI „	5 „	„	z Limanowej	„ V „	50 „	„
z Limanowej	„ VI „	10 „	„	w Rzegocinie	„ VII „	40 „	„
w Nowym Sączu	„ VIII „	55 „	przp.	z Rzegociny	„ VII „	45 „	„
(śniadanie)				w Muchówce	„ VIII „	45 „	przedpoł.
z Nowego Sącza	„ IX „	25 „	„	z Muchówki	„ VIII „	50 „	„
w Łabowej	„ XI „	15 „	„	w Wiśniczu	„ IX „	30 „	„
z Łabowej	„ XI „	20 „	„	z Wiśnicza	„ IX „	35 „	„
w Krynicy	„ 1 „	40 „	popoł	w Bochni	„ X „	25 „	„

Odchodzi z Bochni po przybyciu pociągu pospiesznego Nr 1 i pociągu Nr. 5 z Krakowa.

Przyłącza się w Bochni do pociągu Nro. 3 do Lwowa i do pociągu Nro. 4 do Krakowa.

3. Poczta szybkowozowa pomiędzy Bochnią i Krynicą Nr. II.

Z Bochni	o VII godz	50 m.	rano	Z Krynicy	o VIII god.	45 m.	prz.poł.
w Wiśniczu	„ VIII „	40 „	„	w Łabowej	„ XI „	5 „	„
z Wiśnicza	„ VIII „	45 „	„	z Łabowej	„ XI „	10 „	„
w Muchówce	„ IX „	25 „	„	w Nowym Sączu	„ 1 „	— „	popoł.
z Muchówki	„ IX „	30 „	„	(obiad)			
w Rzegocinie	„ X „	30 „	„	z Nowego Sącza	„ 2 „	— „	„
z Rzegociny	„ X „	35 „	„	w Limanowej	„ 4 „	40 „	„
w Limanowej	„ XII „	25 „	popoł	z Limanowej	„ 4 „	50 „	„
z Limanowej	„ XII „	30 „	„	w Rzegocinie	„ 6 „	40 „	„
w Nowym Sączu	„ 3 „	15 „	„	z Rzegociny	„ 6 „	45 „	„
(obiad)				w Muchówce	„ 7 „	45 „	wieczór
z Nowego Sącza	„ 4 „	15 „	„	z Muchówki	„ 7 „	50 „	„
w Łabowej	„ 6 „	5 „	„	w Wiśniczu	„ 8 „	30 „	„
z Łabowej	„ 3 „	10 „	„	z Wiśnicza	„ 8 „	35 „	„
w Krynicy	„ 8 „	30 „	„	w Bochni	„ 9 „	25 „	„

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 6 i pociągu pospiesznego Nr 2 ze Lwowa.

Przyłącza się w Bochni do pociągu pospiesznego Nr. 1 i do pociągu Nr. V do Lwowa i do pociągu Nr. 6 do Krakowa.

4. Poczta osobowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą:

Z Nowego Sącza	o IX godz.	30 m.	przedpł.	Z Szczawnicy	o VI godz.	— m.	rano
w Starym Sączu	„ X „	30 „	„	w Krościenku	„ VI „	50 „	„
ze Starego Sącza	„ X „	30 „	„	z Krościenka	„ VI „	55 „	„
w Łącku	„ 1 „	20 „	popołud.	w Łącku	„ IX „	35 „	„
(obiad)							
z Łącka	„ 1 „	50 „	„	z Łącka	„ IX „	45 „	„
w Krościenku	„ 4 „	30 „	„	w Starym Sączu	„ XII „	25 „	południ.
z Krościenka	„ 4 „	35 „	„	z Starego Sącza	„ XII „	35 „	„
w Szczawnicy	„ 5 „	25 „	„	w Nowym Sączu	„ 1 „	35 „	„

Odchodzi z Nowego Sącza po przybyciu poczty szybkowozowej Nr. I z Bochni.

Przyłącza się do poczty szybkowozowej Nr. II z Bochni.

5. Jazda pospieszna pomiędzy Rzeszowem i Iwoniczem

Z Rzeszowa	o VI godz.	— m.	rano	Z Iwonicza	o X godz.	15 m.	przedpoł.
do Krosna jak dotychczas				w Miejscu	„ XI „	15 „	„
w Krośnie	o 2 godz.	15 m.	popołud.	z Miejsca	„ XI „	20 „	„
(obiad)							
z Krosna	„ 2 „	45 „	„	w Krośnie	„ XII „	— „	w południe
w Miejscu	„ 3 „	25 „	„	z Krosna	„ XII „	10 „	popołudniu
z Miejsca	„ 3 „	30 „	„	do Rzeszowa jak dotychczas.			
w Iwoniczu	„ 4 „	30 „	„	w Rzeszowie	o 8 godz.	25 m.	wieczór

Odchodzi z Rzeszowa po przybyciu pociągu Nr. 5 z Krakowa i pociągu Nr. 6 ze Lwowa. Jazda powrotna z Krosna do Iwonicza.

Przyłącza się w Rzeszowie do pociągu Nr. 6 do Krakowa, do pociągów pospiesznych Nro. 1 i 2 do Lwowa względnie do Krakowa i do pociągu Nr. V do Lwowa.

Kundmachung.

Nro. 10174. Mit ersten Juni lauf. Jahres werden für die Dauer der dießjährigen Badesaison, daß ist bis Ende September 1876 nachstehende Aenderungen in dem Verkehre einiger Post-Course eintreten, als:

1) Eingestellt werden

die Personenposten Krakau Bahnhof - Neumarkt und Bochnia Neusandez, und die Mallepost Bochnia - Neusandez, ferner die Botenfahrten Neusandez - Szczawnica, Neumarkt - Kroscienko, Iwonicz - Miejsce und Krynica - Neusandez, dann die Fußbotenpost Rabka - Skomielna.

2) Neu eingeführt werden

täglich einmalige Malleposten zwischen Krakau Bahnhof und Szczawnica; täglich zweimalige Malleposten zwischen Bochnia und Krynica; täglich einmalige Personenposten zwischen Neu-Sandez und Szczawnica; täglich einmalige Eilfahrten neuen Systems zwischen Lemberg Stadt und Lubień wielki, ferner täglich einmalige Botenfahrten zwischen Rabka und Skomielna, zwischen Truskawiec und Drohobycz, endlich zwischen Zegiestow und Krynica (als zweite tägliche Verbindung).

3) Ausgedehnt werden

die täglichen Eilfahrten neuen Systems zwischen Rzeszow und Krosno auf die Strecke Rzeszow-Iwonicz, und die täglichen Botenfahrten Grybow - Snietnica bis Krynica.

4) Eingeschränkt wird

die Botenfahrt Rymanow - Krosno auf die Strecke Rymanow - Miejsce

Die obgedachten Saison - Postkourse werden verkehren wie folgt:

1) Mallepost Krakau Bahnhof Szczawnica

Von Krakau Bahnhof	um 6 Uhr	30 M.	Abends	Von Szczawnica	um 4 Uhr	15 Min.	Nachmit
in Krakau Stadt	„ 6 „	40 „	„	in Kroscienko	„ 5 „	5 „	„
von Krakau Stadt	„ 6 „	50 „	„	von Kroscienko	„ 5 „	10 „	„
in Podgorze	„ 7 „	— „	„	in Czorstyn	„ 6 „	15 „	„
von Podgorze	„ 7 „	5 „	„	von Czorstyn	„ 6 „	25 „	„
in Mogilany	„ 8 „	35 „	„	in Neumarkt	„ 9 „	25 „	Abends
von Mogilany	„ 8 „	45 „	„	(Abendmahl und Schmierstation)			
in Myslenice	„ 10 „	40 „	„	von Neumarkt	um 9 Uhr	55 Min.	Abends
von Myslenice	„ 10 „	50 „	„	in Skomielna	„ 12 „	55 „	Nachts
in Lubień	„ I „	15 „	Früh	von Skomielna	„ I „	5 „	Früh
von Lubień	„ I „	25 „	„	in Lubień	„ II „	55 „	„
in Skomielna	„ III „	15 „	„	von Lubień	„ III „	5 „	„
von Skomielna	„ III „	25 „	„	in Myślenice	„ V „	30 „	„
in Neumarkt	„ VI „	25 „	„	(Frühstück)			
				von Myślenice	„ V „	50 „	„
(Frühstück und Schmierstation)				in Mogilany	„ VII „	45 „	„
von Neumarkt	um VI Uhr	55 „	„	von Mogilany	„ VII „	55 „	„
in Czorstyn	„ IX „	55 „	Vormit.	in Podgorze	„ IX „	30 „	„
von Czorstyn	„ X „	5 „	„	von Podgorze	„ IX „	35 „	„
in Kroscienko	„ XI „	10 „	„	in Krakau Stadt	„ IX „	45 „	„
von Kroscienko	„ XI „	15 „	„	von Krakau Stadt	„ IX „	55 „	„
in Szczawnica	„ XII „	5 „	Nachm.	in Krakau Bahnhof	„ X „	5 „	„

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Zuges Nro. 4 aus Lemberg.

Influirt in Krakau zum Zuge Nr 3 nach Lemberg.

2) Mallepost Bochnia - Krynica Nr. 1.

Von Bochnia	um 1 Uhr	30 Min.	Früh	Von Krynica	um 10 Uhr	15 „	Abends
in Wiśnicz	„ II „	20 „	„	in Łabowa	„ 12 „	35 „	Nachts
von Wiśnicz	„ II „	25 „	„	von Łabowa	„ 12 „	40 „	„
in Muchówka	„ III „	5 „	„	in Neusandez	„ II „	30 „	„
von Muchówka	„ III „	10 „	„	(Frühstück und Schmierstation)			
in Rzegocina	„ IV „	10 „	„	von Neusandez	um III Uhr	— Min.	Früh
von Rzegocina	„ IV „	15 „	„	in Limanowa	„ V „	45 „	„
in Limanowa	„ VI „	5 „	„	von Limanowa	„ V „	50 „	„
von Limanowa	„ VI „	10 „	„	in Rzegocina	„ VII „	40 „	„
in Neusandez	„ VIII „	55 „	Vormitgs.	von Rzegocina	„ VII „	45 „	„
(Frühstück und Schmierstation)				in Muchówka	„ VIII „	45 „	Vormittgs
von Neusandez	um IX Uhr	25 Min	Vormitgs.	von Muchówka	„ VIII „	50 „	„
in Łabowa	„ XI „	15 „	„	in Wiśnicz	„ IX „	30 „	„
von Łabowa	„ XI „	20 „	„	von Wiśnicz	„ IX „	35 „	„
in Krynica	„ 1 „	40 „	Nachmittg	in Bochnia	„ X „	25 „	„

Geht ab von Bochnia nach Ankunft des Eilzuges Nr. 1 und des Zuges Nr. 5 aus Krakau.

Influirt in Bochnia zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg und zum Zuge Nr. 4 nach Krakau.

3) Mallepost Bochnia - Krynica Nr. 2

Von Bochnia	um VII Uhr	50 Min.	Früh	Von Krynica	um VIII Uhr	45 Min.	Vormtgs
in Wiśnicz	„ VIII „	40 „	„	in Łabowa	„ XI „	5 „	„
von Wiśnicz	„ VIII „	45 „	„	von Łabowa	„ XI „	10 „	„
in Muchówka	„ IX „	25 „	„	in Neusandez	„ 1 „	— „	Nachmtgs
von Muchówka	„ IX „	30 „	„	(Mittagsmahl und Schmierstation)			
in Rzegocina	„ X „	30 „	„	von Neusandez	um 2 Uhr	— Min.	Nachmtgs
von Rzegocina	„ X „	35 „	„	in Limanowa	„ 4 „	45 „	„
in Limanowa	„ XII „	25 „	Nachmittg	von Limanowa	„ 4 „	50 „	„
von Limanowa	„ XII „	30 „	„	in Rzegocina	„ 6 „	40 „	„
in Neusandez	„ 3 „	15 „	„	von Rzegocina	„ 6 „	45 „	„
(Mittagsmahl und Schmierstation)				in Muchówka	„ 7 „	45 „	„
von Neusandez	um 4 Uhr	15 Min.	„	von Muchówka	„ 7 „	50 „	„
in Łabowa	„ 6 „	15 „	„	in Wiśnicz	„ 8 „	30 „	„
von Łabowa	„ 6 „	10 „	„	von Wiśnicz	„ 8 „	35 „	„
in Krynica	„ 8 „	30 „	„	in Bochnia	„ 9 „	25 „	„

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 6 und des Eilzuges Nr. 2 aus Lemberg

Influirt in Bochnia zum Eilzuge Nr 1 und zum Zuge Nr. V nach Lemberg, und zum Zuge Nr 6 nach Krakau

4) Personenpost Neusandez - Szczawnica.

Von Neusandez	um IX Uhr	30 Min.	Vormtgs				
in Altsandez	„ X „	30 „	„	Von Szczawnica	um VI Uhr	— Min.	Früh
von Altsandez	„ X „	40 „	„	in Krościenko	„ VI „	50 „	„
in Łącko	„ 1 „	20 „	Nachmittg	von Krościenko	„ VI „	55 „	„
(Mittagsmahl)				in Łącko	„ IX „	35 „	„
von Łącko	„ 1 „	50 „	„	von Łącko	„ IX „	45 „	„
in Krościenko	„ 4 „	30 „	„	in Altsandez	„ XII „	25 „	Nachmittg
von Krościenko	„ 4 „	35 „	„	von Altsandez	„ XII „	35 „	„
in Szczawnica	„ 5 „	25 „	„	in Neusandez	„ 1 „	35 „	„

Geht ab von Neusandez nach Ankunft der Mallepost Nr. 1 aus Bochnia.

Influirt zur Mallepost Nr. 2 nach Bochnia.

5) Eilfahrt Rzeszow - Iwonicz.

Von Rzeszow	um VI Uhr	— Min.	Früh				
bis Krosno wie bisher.				Von Iwonicz	um X Uhr	15 Min.	Vormtgs
in Krosno	um 2 Uhr	15 Min	Nachmitgs	in Miejsce	„ XI „	15 „	„
(Mittagsmahl)				von Miejsce	„ XI „	20 „	„
von Krosno	um 2 Uhr	45 „	„	in Krosno	„ XII „	— „	Mittags
in Miejsce	„ 3 „	25 „	„	von Krosno	„ XII „	10 „	Nachmittag
von Miejsce	„ 3 „	30 „	„	bis Rzeszow wie bisher			
in Iwonicz	„ 4 „	30 „	„	in Rzeszow	um 8 Uhr	25 „	Abends

Geht ab von Rzeszow nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Krakau und Nr. 6 aus Lemberg. Retourritt von Krosno nach Iwonicz.

Influirt in Rzeszow zum Zuge Nr. 6 nach Krakau, zu den Eilzügen Nr. 1 und 2 nach Lemberg resp. Krakau, und zum Zuge Nr V nach Lemberg.

6. Jazda pospieszna pomiędzy Lubieniem wielkim i Lwowem miastem.

Z Lubienia wielkiego o 7 g. — m. wiecz.	Ze Lwowa miasta o VII god. — m. rano
we Lwowie mieście „ 9 „ 45 „ „	w Lubieniu wielkim „ IX „ 45 „ „

7. Jazda posłańcza pomiędzy Rymanowem i Miejscem.

Z Rymanowa o X godz. — m. przedpoł.	Z Miejsca o 3 godz. 40 m. popołudniu
w Miejscu „ X „ 55 „ „	w Rymanowie „ 4 „ 35 „ „
Przyłączał się do poczt osobowych do Rzeszowa i Iwonicza.	Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Rzeszowa.

8 Jazda posłacńza pomiędzy Rabką i Skomielną.

Z Rabki o 6 godz. 15 m. wieczór	z Skomielnej o VI godz. — m. rano
w Skomielnie „ 6 „ 45 „ „	w Rabce „ VI „ 30 „ „

Przyłącza się do jazd szybkowozowych pomiędzy Krakowem i Szczawnicą.

Porządek obiegu innych letnich kursów pocztowych mianowicie: jazdy posłańczej i karyołki pomiędzy Żegiestowem i Krynicą, jazd posłańczych pomiędzy Leluchowem a Muszyną, Truskawcem a Drohobyczem i pomiędzy Krynicą a Grybowem, nareszcie poczty pieszo-posłańczej pomiędzy Uściem ruskiem i Snietnicą pozostaje tenże sam, co był roku zeszłego

Do jazd szybkowozowych pomiędzy Krakowem a Szczawnicą i pomiędzy Bochnią a Krynicą mogą być przyjętemi po siedm a w razie odstąpienia siedzenia konduktorskiege ośm osob, do poczt osobowych pomiędzy Nowym Sączem a Szczawnicą po trzy a względnie po cztery osoby, nareszcie do jazd pospiesznych pomiędzy Rzeszowem a Iwoniczem i pomiędzy Lubieniem wielkim a Lwowem miastem po cztery a w razie użycia siedzenia na koziołku przez podróżującego gościa po pięć osób podróżujących.

Co się tyczy pakunku, to takowy jest wolny od opłaty przy pocztach szybkowozowych i osobowych do 15 kilogramów wagi i 100 zł. wartości dla każdej osoby z wyjątkiem stacyi w Iwoniczu, Miejscu i Lubieniu wielkim, w których li 10 kilogramów jako pakunek wolny od opłaty uważany będzie.

Pojedyncze pakunki podróżujących winne być przyjętemi przy jazdach szybkowozowych aż do wagi 40 kilogramów, przy osobowych i pospiesznych jazdach zaś aż do wagi 20 kilogramów, mogą być jednakże przyjętemi także więcej ważące pakunki, jeżeli temu nie sprzeciwia się objętość i wytrwałość powozu

Należytość jezdna wynosi przy jazdach szybkowozowych 56 ct. przy jazdach osobowych 52 ct. a przy jazdach pospiesznych 35 ct. od każdej osoby i za każdą milę.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 16 maja 1876.

6) Eilfahrt Lubień wielki = Lemberg Stadt.

Von Lubień wielki um 7 Uhr — Min. Abends	Von Lemberg Stadt um VII Uhr — Min. Früh
in Lemberg Stadt „ 9 „ 45 „ „	in Lubień wielki „ IX „ 45 „ „

7) Botenfahrt Rymanow = Miejsce.

Von Rymanow um X Uhr — Min. Vormitgs	Von Miejsce um 3 Uhr 40 Min. Nachmittag
in Miejsce „ X „ 55 „ „	in Rymanow „ 4 „ 35 „ „
Influirt zu den Eilfahrten nach Rzeszow und Iwonicz.	Geht ab nach Ankunft der Eilfahrt aus Rzeszow.

8) Botenfahrt Rabka = Skomielna.

Von Rabka um 6 Uhr 15 Minuten Abends	Von Skomielna um VI Uhr — Minuten Früh
in Skomielna „ 6 „ 45 „ „	in Rabka „ VI „ 30 „

Anschluß an die Malleposten zwischen Krakau und Szczawnica.

Die Cours = Ordnung der übrigen Sommer = Course als: der Boten = Fahrt und der Cariolpost Zegiestow = Krynica, der Botenfahrten Leluchow = Muszyna, Truskawiec = Drohobycz und Krynica = Grybow, endlich der Fußbotenpost Uscie ruskie = Snietnica, bleibt dieselbe wie im Vorjahre.

Zu der Mallepost Krakau = Szczawnica, dann zu den Malleposten Bochnia = Krynica werden sieben, und im Falle der Sitzabtretung seitens des Postkondukteurs acht Reisende, zu den Personenposten Neusandez = Szczawnica drei, respective vier Reisende, endlich zu den Eilfahrten Rzeszow - Iwonicz und Lubień wielki = Lemberg Stadt je vier, und im Falle der Verwendung des Bocksitzes durch einen Reisenden je fünf Reisende aufgenommen.

Das Reisegepäck ist bei den Malle= und Personen = Posten bis fünfzehn Kilogramme und 100 Gulden per Person gebührenfrei; deßgleichen bei den Eilfahrten mit Ausnahme der Stationen Iwonicz, Miejsce und Lubień wielki, wo nur zehn Kilogramme als Freigepäck berechnet werden.

Die einzelnen Gepäcksstücke der Reisenden werden bei den Malleposten bis zum Gewichte von vierzig Kilogramm, bei Personenposten und Eilfahrten bis zwanzig Kilogramm angenommen; es werden jedoch auch schwerere Collis aufgenommen, wenn es der Raum und die Tragfähigkeit des Wagens gestatten.

Die Fahrtgebühr beträgt bei den Malleposten 56 kr., bei den Personenposten 52 kr. und bei den Eilfahrten 35 kr. per Meile und Person.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post = Direktion.

Lemberg am 16 Mai 1876.

(2204 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2208. W dniach 22 czerwca 1876 r., 23 lipca 1876 i 27 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie, w biórze Sędziego powiatowego, celem wydobycia wywalczonej sumy 1500 złr. a. w. z procentem po 18⁰/₀ od dnia 6 stycznia 1871 r. bieżącym, atoli z potrąceniem od takowych na tychże poczet opłaconej kwoty 180 złr., przyznanych kosztów egzekucyjnych: 6 złr., 2 złr. 68 ct., 7 złr. 45 ct, 2 złr. 86 ct. i 2 złr. 72 ct, jako też kosztów niniejszego podania, które się podającemu w umiarkowanej ilości 7 złr. 47 ct. a. w. przyznaje, na rzecz proszącego, przymusową sprzedaż realności l. k. 543 Teodora Sawaryn, i realności l. k. 103 w Starem-Mieście Mikołaja Senety własnych, ciał hipotecznych niestanowiących, protokołem z d. 1 marca 1872 r., l. 881 zastawnie opisanych.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto 3 lipca 1875.

(2189 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1009. W dniach 16 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i 28 lipca 1876 r., każdym razem o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biurze c. k. sędziego powiatowego celem wydobycia wywalczonej sumy 43 złr. a. w. z odsetkami po 30 ct. tygodniowo od dnia 14 sierpnia 1870 r. obliczyć się mającemi, przyznanych już kosztów sporu i egzekucyjnych w kwotach 2 złr. 36 ct., 3 złr. 37 ct, 3 złr. 7 kr. i 3 złr. 42 ct. jako też kosztów niniejszego podania, które się podającemu w umiarkowanej kwocie 3 złr. 42 ct. a. w. przyznaje, na rzecz proszącego Noego Stern przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 93 sub. 83 w Wołoszynowie pozwanej masy spadkowej Wasyla Potnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 10 listopada 1874 r. l. 6143 na 270 złr. a. w. ocenionej.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 1 lipca 1875 r.

(2314 2—3) **Edikt.**

Zahl 4997. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Itte Schwer Schnittwaarenhändlerin in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath von Przysiecki und als einstweiliger Massaverwalter Herr Markus Jonas Kaufmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr VMttg. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massevcrwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 27 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs = Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs = Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau am 3 Mai 1876.

(2263 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4632. C. k. Sąd powiatowy w Starem Mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Katarzynie Kulas o 147 zł. w. a. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 194/175 w Leninie wielkiej położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1871 r., l. 2853 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876, dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 r. o godz. 10 przed połud. w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 27 września 1875.

(2266 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5810. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Annie Fedak, o 147 złr. a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 92 rep. 42 w Woli koblańkiej położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 15 czerwca 1871 r. l. 1913 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876 r., dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 10 grudnia 1875.

(2264 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4419. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kremin o 98 złr a. w. z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 16 rep. 105 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1871 r. l. 2864 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876 r., dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 15 września 1875.

(2359 3—3) **Edikt.**

Nr. 9. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienitz wird zur Hereinbringung der dem Hersch Kremer zuerkannten Forderung per 300 Gulden österr. Währung sammt N. G., die exekutive Feilbietung der im Protokolle zur Zahl 6277 des Jahres 1873, pfandweise beschriebenen und im Schätzungsprotokolle zur Zahl 3117 ex 1875 auf 330 Gulden ö. W. abgeschätzten dem Schuldner Friedrich Haberstock, eigenthümlich gehörigen und keinen Tabularkörper bildenden Realität, sub Cons.-Nr. 288 in Ottynia bewilligt, und zur Vornahme derselben drei Termine auf den 31 Mai, 28 Juni und 28 Juli 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß diese Realität in zwei ersten Terminen nur über oder um — beim dritten aber Termine auch unter dem Schätzungswerthe feilgeboten werden wird.

Das Vadium beträgt 33 Gulden östr. W. Sonstige Lizitations = Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Dem Exekuten Friedrich Haberstock, dessen Aufenthaltsort unbekannt ist, wird bekannt gemacht, daß für denselben auf dessen Gefahr und Kosten der Kurator in der Person des Iwan Rybak aus Ottynia bestellt wurde, welchem auch der gegenwärtige Bescheid zugestellt wird.

Tysmienitz am 30 März 1876.

(2358 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9161. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Hrynia Belmaka a względnie 98 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 w Jaworowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 1 czerwca, 22 czerwca i 27 lipca 1876 r. w lokalu sądowym, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem iż realność ta dopiero na 3 terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina dnia 28 kwietnia 1876

(2348 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 963. W celu obsadzenia opróżnionej posady wice-dyrektora Tabuli krajowej, ewentualnie naczelnika Tabuli miejskiej a względnie adjunkta Tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym.

Ubiegający się o te posady (pierwsze dwie w IX a ostatnia w X klasie rangi) winni wnieść podania swe należycie udokumentowane do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 22 maja 1876.

(2380 3—3) **Edykt.**

L. 845. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Ihnata Szelet z życia miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu pod dniem 25 lutego 1876 r., l. 845 Mechel Majer o zapłacenie kwoty 50 złr. a. w. z pn., pozew wniósł, na który do rozprawy sumarycznej termin w sądzie tutejszym na dzień 30 maja 1876 r. o godzinie 9 przed południem wyznaczony został.

Ustanawiając równocześnie dla tegoż nieobecnego kuratora w osobie Charytona Andryjkowicza wójta z Wołczego wzywa go się ażeby temuż potrzebną w tym sporze informacyę udzielił lub innego zastępcę wybrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Z c. k. sądu powiatowego

Turka dnia 7 marca 1876.

(2377 3—3) **Sprostowanie.**

L. 3087 W edykcie licytacyjnym sprzedaży realności Frydryka Bäckera pod l. 124 w Hartfeldzie z dnia 31 grudnia 1875 r., l. 7156, umieszczonym w Nr. 114, 115 i 116 Gazety Lwowskiej, zaszła co do ceny wywołania pomyłka, gdyż takowa wynosi właściwie 1957 złr. a. w., a nie jak mylnie wydrukowano 957 złr. a. w.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 22 maja 1876.

(2379) **Ogłoszenie.**

L. 6232. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że dochodzenia na miejscu w gminie katastralnej „Hurko“ celem założenia księgi hipotecznej na dniu 1 czerwca 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniem zgłosić się i co do wyjaśnienia lub ochrony praw jego służyć może, przytoczyć.

Przemyśl dnia 22 maja 1876.

(2378) **Ogłoszenie.**

L. 4042. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w gminie katastralnej Hureczko do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. sądu powiatowego miej. deleg. w Przemyślu są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów mogą być na dniu 31 maja 1876 r. u kierującego dochodzeniami w gmachu sądowym w Przemyślu II piętro bióro 20 wniesione. Przemyśl dnia 22 maja 1876.

(2401) **Ogłoszenie.**

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożono u niego do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Straconka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 29 maja 1876 r., którego dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Biała dnia 24 maja 1876.

(2411) **Ogłoszenie.**

L. 2680 C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Pawłosiow od 26 maja do 8 czerwca 1876 r. w registraturze sądu tutejszego złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 8 czerwca 1876 r. o godzinie 9 rano w którym wrazie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszom posiadania mogą być wniesione albo też na terminie w dniu 8 czerwca 1876 r. u kierującego dochodzeniem a to pisemnie lub ustnie.

Jarosław dnia 14 maja 1876.

(2383) **Ogłoszenie.**

L. 3759. C. k. sąd powiatowy delegowany Sek. II we Lwowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Grzęśdzie“ na dniu 13 czerwca 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Lwów dnia 22 maja 1876.

(2362 1—3) **Edykt**

L. 9211. C. k. Sąd powiatory w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez Zakład kred. włościański przeciw Wasylowi i Jewce Fliściakom wywalczonej kwoty 400 zł. i 100 zł. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności pod l k. 143 rep. 53 w Obroszynie położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 8 czerwca 1876 r. o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. w. a. wadyum kwotę 100 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 20 stycznia 1876.

(2367) **Edykt.**

L. 6103. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w skutek propozycyi wierzycieli masy rozbiorowej Izaka Künstlicha w Zmigrodzie na miejsce tymczasowego zarządcy tej masy c. k. notaryusza p. Minkusiewicza i tegoż zastępcy p. adwokata Regera, stałym zarządcą tej masy rozbiorowej p. Leib Gartner z Zmigrodu zastępstwem p. Leiby Herson z Dukli mianowany został.

Przemyśl 10 maja 1876.

(2388) **Ogłoszenie.**

L. 2348. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Rząka“ dnia 2 czerwca 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 22 maja 1876.

(2365) **Ogłoszenie.**

L. 2231. Dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Worobijówka rozpoczną się dnia 8 czerwca 1876 w Worobijówce.

Każdy kto ma interes prawny w badaniu stosunków posiadania może zgłosić się do kierującego dochodzeniami i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy

Nowe sioło dnia 20 maja 1876.

(2384) **Edykt.**

L. 6411. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, że konkurs uchwałą t. s. z dnia 18 grudnia 1875 do l. 18041 na majątek Nathana Juera otwarty na mocy §§. 155 157 i 154 ust. konk. znosi się.

Przemyśl dnia 17 maja 1876.

2290 3—3) Z. 623.

Pferde-Lizitation

in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 22 und 23 Juni 1876 jedesmal um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft.

I. dreijährige Stuten 13 Stück u. z.

Nach Dahoman 3 Orientl. aus der Siglavi Orientalischer Schimel 167 Centmeter.

Nach Dahoman 4 Orientl. aus der Turchmen Orientalischer Braun 166 Centimeter

Nach El Bedavi 27 Orientl. aus der Turchmen Orientalischer Rapp 161 Centimeter.

Nach Hafiz Orientalisch ans der Samhan Orientalischer Schimel 166 Centimeter.

Nach Hafiz Orientalisch aus der Schamar Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

Nach Obojan Orientalisch aus der Emir Orientalischer Braun 158 Centimeter.

Nach Saglavi Orientl. aus der El Bedavi Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

Nach Soliman Oriental. aus der Favory Lippitzaner Schimel 157 Centimeter.

Nach Soliman Orientl. aus der El Bedavi Orientalischer Schimel 158 Centimeter.

Nach Fameux Normäner aus der Abugreß Orientalischer Braun 174 Centimeter.

Nach Forcinal Normäner aus der Troubadour Englischer Rapp 167 Centimeter.

Nach Merkury Norfolker aus der Siglavi Orientalischer Schimel 156 Centimeter.

Nach Merkury Norfolker aus der Abugreß Orientalischer Schimel 160 Centimeter.

II. zweijährige Stuten 17 Stück u. z.

Nach dem Vater: Bosak	2	Stück
Dahoman	4	„
Hafiz	2	„
Mustapha	1	„
Saglavi	5	„
El Bedavi	1	„
Delaville	1	„
Young Norfolk Phaenomen .	1	„

III. einjährige Stuten 11 Stück u. z.

Nach dem Vater: Dahoman	2	Stück
Gazlan	1	„
Hafiz	2	„
Delaville	3	„
Orgon	3	„

IV. Wagenpferde

a] vierjährige Stuten:

Breteville Kastanienbraun 176 } eingefahren
Franc-Tireur Kastanienbraun 175 }

Breteville Schwarzbraun 169 } eingefahren
Breteville „ 170 }

b] vierjährige Wallachen:

Cenerie Lichtbraun 170 } eingefahren
Forcinal „ 170 }

Breteville Rapp 168 } eingefahren
Breteville „ 170 }

V. Nachbenannte Pferdegattungen

vierjährige Wallachen	5	Stück
dreijährige Wallachen	7	„
zweijährige Hengste	6	„
einjährige Hengste	9	„
Mutterstuten	13	„
Gebrauchpferde	16	„

Die nächste Eisenbahn-Station ist Hadikfalva-Radautz an der Lemberg-Czernowitz-Jassy'er Eisenbahn, wo auch die nöthigen Fahrgelegenheiten zur Weiterbeförderung nach Radautz von Mittwoch den 21 Juni 1876 an, zur Disposition stehen werden.

Vom k. k. Staats-Gestüte

Radamautz 18 Mai 1876.

Doniesienia prywatne.

Sprzedaż gruntu

We Lwowie, przy ulicy Zamarstynowskiej, jest do sprzedania 3 morgi gruntu dobrej gleby, w całości lub też parcelami pod budowę. Bliższa wiadomość u właściciela, ulica Młynarska pod l. 47.

(2409 1—4)

Dzierżawa folwarku

Lewandówka

tuż za rogatką Gródecką położonego.

L. 16695.

Celem wydzierżawienia folwarku miejskiego **Lewandówka** obejmującego:

Roli około	. . . .	83	morgów
Sianożęci	. . . .	59	„
Pastwisk	. . . .	10	„

na sześć po sobie następujących od dnia 24 czerwca 1876 r. poczynać się mających **lat**, odbędzie się publiczna **licytacya** za pomocą pisemnych ofert na dniu **7 czerwca 1876 r.**, o godzinie 12 przed południem w biurze Dep. I. Magistratu

Cena wywołania ustanawia się na sumę **1500** **złr. w. a.** rocznego czynszu dzierżawnego.

Obowiązany będzie dzierżawca w razie sprzedania tego folwarku, po upływie pierwszych trzech lat z dzierżawy ustąpić za odszkodowaniem w ustępie XVII warunków licytacyjnych ustanowionem.

Wszelako przyjęte będą także oferty bezwarunkowo wniesione nie reflektując na ewentualną sprzedaż folwarku.

Oferty mają być zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego rocznego, wszelako nie mniej jak 10% od ceny wywołania.

Warunki licytacyi przejrzeć można w wyż wskazanem biórze w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów dnia 24 maja 1876 r.

(2433 1—3)

Dzierżawa folwarku

„za Gajem“ w Błotni.

L. 41353.

Celem wydzierżawienia folwarku **„za Gajem“ w Błotni**, w Starostwie Przemyślańskiem położonego, **na sześć** (6) po sobie następujących, od dnia 24 czerwca 1876 r. liczyć się mających **lat**, odbędzie się publiczna **licytacya** zapomocą pisemnych ofert, na dniu **7 czerwca 1876 r.**, o godzinie 11 przed południem, w Departamencie I. Magistratu.

Folwark ten zawiera obszaru 138 morgów, budynki tak mieszkalne jak i gospodarskie, wszystkie nowo wystawione.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę **600** złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego.

Obowiązany będzie dzierżawca wrazie gdyby folwark ten w drodze przymusowej sprzedany został lub gdyby w ogóle zmiana właściciela nastąpiła, z dzierżawy ustąpić za odszkodowaniem w warunkach licytacyjnych ustanowionem.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10% ofiarowanego czynszu dzierżawnego, rocznego, wszakże nie mniej jak 10% od ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w wyż pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 20 maja 1876.

(2347 2—3)

Ogłoszenie.

Administracya dóbr Brody ma do wydzierżawienia w obrębie tych dóbr prawo propinacyi:

w Smólnie, Berlinie, Koniuszkowie, Bołdurach, w Chodaku i Kustynie wraz z budynkami karczemnemi i dodatkiem opału do tychże — dalej

dwa młyny wodne o 6 kamieniach

położone w Rudzie, o pół mili od stacyi kolejowej Zabłotce oddalone

począwszy od dnia 1 listopada 1876 — bądź razem, bądź też każdy przedmiot z osobna — na 3 letny okres czasu.

Chęć dzierżawienia mający zechcą się zgłosić osobiście lub listownie do Administracyi dóbr w Brodach, lub też przesłać swe oferty opatrzone w wadyum 10% — najdalej do 1 sierpnia b. r. pod powyższą adressą — oferty nieuwzględnione zwrócone zostaną oferentom najdalej do 3 sierpnia b. r.

Brody 21 maja 1876.

(2408 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe po dzień 31 marca 1876 r. **zastawy**, w dniach **7 i 8 czerwca 1876 r.** w godzinach od **9** do **3** przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

(2376 2—3)

Lwów dnia 26 maja 1876.

[illegible] we Lwowie.